Cena 50 gr

głos NOWEJ HUTY

Rok VI Kraków, 8. XII. — 14. XII. 1962 r. Nr 49 (313)

Dziś w numerze:

● Listopad z nadwyżką — str. 4.
● W obiektywie — str. 8.
● Rozrywki umysłowe — str. 8.

Nadchodzi trudny okres

Każdy dzień musi być wykorzystany na przygotowania do zimy

Z ROZMÓW PRZEPROWADZONYCH Z GŁÓWNYM ENERGETYKIEM HUTY INŻ. **Z. CENTKOWSKIM**, ZAST. KIEROWNIKA WYDZIAŁU KOLEJOWEGO INŻ. **K. KRASZEWSKIM** I KIEROWNIKIEM ZESPOŁU ZAOPATRZENIA SUROWCOWEGO **B. MAMONIEM** WYNIKA, ŻE TEGO ROKU JESTEŚMY W ZASADZIE NIEŹLE PRZYGOTOWANI DO PRACY W WARUNKACH ZIMOWYCH. NIE ZASKOCZYŁY NAS PIERWSZE MROZY, PRODUKCJA ODBYWA SIĘ NORMALNIE. OD PIERWSZYCH DNI GRUDNIA NADCHODZĄCA DO HUTY RUDA JEST ROZMRAŻANA. GROMADZIMY ZAPASY SUROWCÓW. A OTO KRÓTKI PRZEGLĄD SYTUACJI.

ROZMRAŻALNIE są to podstawowe obiekty gwarantujące dobrą pracę w warunkach zimowych. Pierwsza i druga rozmrażalnia otrzymały nowe, mechanicznie zamykane bramy. Korzyść? — usprawnienie pracy i oszczędzenie ludziom trudu. Nowe zamknięcia miały być gotowe do 30 listopada, wykonane zostały przez HPR z kilkudniowym opóźnieniem. Do dziś nie został jeszcze zakończony montaż prowizorycznej rozmrażalni wagonów na torach. PIP, Elektromontaż i Termoizolacja miały zakończyć roboty do 30 listopada, nie wywiązały się jednak w terminie z zadania.

Trzy rozmrażalnie stałe i jedna prowizoryczna zaspokoją w zasadzie potrzeby huty, jednakże bez węgla koksującego. Nakłada to obowiązek na ZK przygotowania wyładunku ręcznego węgla na dołach wyładowczych. Udział w tych pracach wezmą m. in. brygady z W-41 oraz ochotnicy.

PRACE INWESTYCYJNE — w tej dziedzinie są opóźnienia. Nie został wykonany nowy rurociąg tlenu do Stalowni oraz rurociąg grzewczy pary. Roboty miały być wykonane do 30 listopada, są jednak dopiero w toku. Wykonuje je PIP i Termoizolacja. Niedotrzymanie terminu zostało spowodowane przerzuceniem brygad monterskich na rozmrażalnie. W toku są również prace budowlane nad zamknięciem hali turbodmuchaw Siłowni i hali Walcowni Zimnej.

ZAPASY SUROWCÓW — rudy mamy wystarczającą ilość odczuwa się natomiast ogromne trudności z dolomitem i węglem energetycznym. Za mało też otrzymujemy dostaw kamienia wapiennego. Transporty przychodzą do huty nierytmicznie, co powoduje zakłócenia rozładunku. Największe niebezpieczeństwo stanowi nikły zapas węgla energetycznego, którego Siłownia powinna mieć 28 tys. ton (zapas 7-dniowy), miała zaś tylko 17 tys. ton.

TRANSPORT — przygotowano wszystko, co może być potrzebne do walki ze śniegiem. W pogotowiu stoi pług do odśnieżania torów. Jest odpowiedni zapas soli i piasku. **Organizacyjnie załoga jest dobrze przygotowana do zimy, zadbano również o dobry stan techniczny taboru.** Pewną trudność stanowi nieotrzymanie nowych lokomotyw spalinowych z Węgier. **jd**

Dotrzymali słowa

...remontowcy z Oddziału HPR, którzy postanowili przyspieszyć przebudowę pieca martenowskiego nr 8 w Stalowni. Zobowiązanie zostało wykonane, a jego efektem jest wcześniejsze o 40 godzin oddanie pieca do eksploatacji. — Dzięki temu stalownicy mogli uzyskać dodatkową produkcję w ilości ok. 1.200 ton.

Na wyróżnienie w realizacji zobowiązania zasłużyły sobie — **obok brygad, które zainicjowały podjęcie czynu — brygady monterskie.** Pracowały one w ciężkich warunkach wykazując dużo ofiarności.

Kto podejmie apel?
Zespół inż. Jana Nity sięga po tytuł Zmiany Pracy Socjalistycznej

Pierwsza tego rodzaju w hucie i powiedzmy od razu bardzo ciekawa inicjatywa narodziła się ostatnio w Wydziale Rur Zgrzewanych. Skoro tak dobrze rozwija się współzawodnictwo o tytuł BPS, dlaczego nie mielibyśmy wprowadzić współzawodnictwa o zdobycie tytułu Zmiany Pracy Socjalistycznej — taką myśl poddała załodze Rurowni **zmiana C inż. Jana Nity.** Pomyślano trochę nad kryteriami nowego rodzaju współzawodnictwa i zwołano zebranie zmiany.

Projekt spodobał się, przyjęty został więc jednomyślnie. **Udział we współzawodnictwie zgłosiła załoga zmiany C Wydziału Rur Zgrzewanych — Oddział Wsadu, Ciąg Zgrzewczo-Rurowy, Wykańczalnia i Ocynkownia Rur. Rywalizować będą z sobą wszystkie 3 zmiany.**

Z regulaminu nowego współzawodnictwa warto przytoczyć kilka postanowień. **Głównym celem jest lepsze wykonywanie planów i zmniejszenie ilości wybraków.** Obsługa zgrzewarki ubiegać się będzie np. o osiągnięcie zmianowej produkcji 17 km rur. Pracownicy reduktorów dołożą starań, aby mieć jak najmniej odpadów i wad materiałowych powstających na agregacie. Obsługa

(Dalszy ciąg na str. 2)

PIERWSI W HUCIE WYKONALI PLAN ROCZNY

Na zdjęciach członkowie BPS z Odlewni Staliwa: J. Winiarski (brygadzista), W. Chmiel, J. Migas. T. Sternal, M. Biel, St. Szczęśniak, J. Fultyn, Z. Misiurski, M. Stilodiotys, A. Janiczek, K. Lipinski, S. Drożdż, T. Cygan, B. Podlęcki, A. Ożóg, J. Juszczyk, J. Czerwiec, St. Sumlet, S. Górnicki.

Kiedy przed tygodniem zastanawialiśmy się kto pierwszy w naszej hucie złoży meldunek o wykonaniu zadań planu rocznego, nie przypuszczaliśmy nawet, że będzie to BRYGADA PRACY SOCJALISTYCZNEJ TOW. JANA WINIARSKIEGO Z ODLEWNI STALIWA. Tym milej nam przedstawić dokonały zespół pracujący od 6 bm. na poczet roku 1963.

Brygada Jana Winiarskiego podjęła zobowiązanie, że zadania drugiego roku Pięciolatki wykona w dniu 15 bm. Postanowienie zrealizowała 9 dni wcześniej. Gratulując serdecznie tego sukcesu, życzymy jednej z pierwszych BPS w naszej hucie wielu dalszych sukcesów w pracy.

Dodatkowa produkcja brygady Jana Winiarskiego w pozostałych dniach grudnia br. wyniesie ok. 220 ton odlewów staliwnych o wartości przekraczającej 1,5 mln. złotych.

Fot. J. Brożek

AKTUALNOŚCI NOWOHUCKIE

3 bm. w lokalu Rady Zakładowej HiL odbyła się miła uroczystość. Zwycięzcom Konkursu Przeciwalkoholowego ogłoszonego w „Głosie Nowej Huty" rozdano przyznane im nagrody. Wręczenia 5 zegarków oraz 10 bonów na książki o wartości 100 zł każdy, dokonał przewodniczący Woj. Społecznego Komitetu Przeciwalkoholowego dr W. Marcinkowski. (Na zdjęciu po prawej).

FOT. ST. GAWLIŃSKI

Już tylko 3 tygodnie

Czekamy ciągle na meldunki o wykonaniu planu rocznego. Zanim nadejdą dalsze, zajrzyjmy do kilku wydziałów huty, by przekonać się, jak załogi walczą o przedterminowe wykonanie rocznych zadań.

AGLOMEROWNIA

Mobilizacja załogi ogromna. Chociaż plan tegoroczny jest większy od ubiegłorocznego o prawie pół miliona ton spieku, wykonany będzie ok. 17—18 bm. Do końca roku dostarczą aglomerownicy dodatkowo ok. 120 tys. ton spieku. Należy zwrócić uwagę na duże osiągnięcie, jakim jest wykorzystanie czasu kalendarzowego w 92,3 proc. Rekordowy pod tym względem był październik: wykorzystanie czasu wyniosło bowiem 93,2 proc., a jest to rezultat najlepiej pracujących aglomerowni w ZSRR.

Do sukcesów Aglomerowni przyczyniła się przede wszystkim załoga utrzymania ruchu.

STALOWNIA

Toczy się tu walka o wykonanie planu miesięcznego i

(Dokończenie na str. 2)

Zbliża się okres dziecięcych zabaw, trzeba pomyśleć o fryzurze. W „salonie" dziecięcym w „Swiecie Dziecka" przy Alei Róż zwiększy się ruch.

W ub. poniedziałek odbyła się XVII Konferencja Samorządu Robotniczego PPB HiL, na której dyrektor inż. H. Vogt złożył sprawozdanie z wykonania planu za 9 miesięcy br. Uczestników konferencji poinformowano także o zadaniach na rok 1963, następnie omówiono wyniki współzawodnictwa pracy w przedsiębiorstwie. Na zdjęciu: dyr. nacz. PPB HiL inż. H. Vogt wręcza dyplom przedstawicielowi ZBM-1 za dobre wyniki w pracy (dr)

Foto: J. Brożek

List związkowców z huty do CRZZ

Spotkanie z uczestnikami V Kongresu Zw. Zaw.

4 grudnia odbyło się w Hucie im. Lenina spotkanie z uczestnikami V Kongresu Związków Zawodowych, delegatami z huty — robotnicą z Walcowni Zimnej **A. Skubek** i przewodniczącym Rady Zakładowej HiL **J. Stefanikiem.** W spotkaniu wzięli udział członkowie plenów rad zakładowych i oddziałowych oraz działacze związkowi i rad robotniczych.

Uczestnik Kongresu tow. Stefanik, członek Prezydium CRZZ, zapoznał aktyw związkowy z tematyką i przebiegiem obrad oraz z uchwałami Kongresu. W czasie spotkania odpowiedział on również na pytania dotyczące dyskutowanej na Kongresie problematyki socjalnej i gospodarczej.

Uczestniczący w spotkaniu aktyw związkowy i rad robotniczych uchwalił na zakończenie jednogłośnie list do Centralnej Rady Związków Zawodowych, w którym m. in. czytamy:

...Z wielką uwagą związkowcy Huty im. Lenina śledzili przebieg obrad V Kongresu Związków Zawodowych. Ze szczególnym zainteresowaniem przyjęte zostały przez nas przemówienia I sekretarza KC PZPR towarzysza Władysława Gomułki i przewodniczącego CRZZ I. Logi-Sowińskiego oraz wystąpienia licznych delegatów w dyskusji — zwłaszcza związkowców hutników.

Rozumiejąc, że rozwój gospodarczy kraju, a tym samym poprawa bytu mas pracujących uzależnione są od coraz lepszego wykorzystywania rezerw produkcyjnych i materiałowych, szerszego stosowania postępu technicznego, dalszego usprawniania organizacji pracy oraz — co jest dla każdego z nas szczególnie istotne — od sumiennego wykonywania przez wszystkich obowiązków na swych stanowiskach pracy,

aktyw związkowy zebrany na spotkaniu z delegatami huty na V Kongres, po wysłuchaniu informacji o podjętych przezeń uchwałach, a także o możliwości realizacji zgłoszonych wniosków i postulatów,

stwierdza swą pełną solidarność z uchwałami V Kongresu Związków Zawodowych w Warszawie i zobowiązuje się nie szczędzić starań i wysiłków w pracy zawodowej, jak i w działalności społecznej, aby zapewnić w ciągu następnych lat całkowitą ich realizację.

Tym razem rekord

Wagony i statki

trzeba w porę załadować — termin dla eksportu 20 bm.

Oto co znaczy mobilizacja załóg i wzmożony wysiłek! Listopad br. przejdzie do historii huty jako miesiąc najpomyślniejszy pod względem eksportu. Osiągnięte zostały rezultaty, które pozwalają coraz optymistyczniej patrzeć na tegoroczny plan eksportu wyrobów hutniczych. Wyniki są w wielu asortymentach wręcz rekordowe. **Załoga Oddziału Ocynkowni Walcowni Zimnej wykonała plan w 359 proc. Załoga Wydziału Rur Zgrzewanych — w 128 proc. Załoga Walcowni Profili Drobnych — w 123,8 proc. Załoga Walcowni Zimnej Blach — w 126,6 proc.** Co wydział, to rekord oraz bardziej imponujące przekroczenie planu!

Na wyróżnienie zasługuje zwłaszcza załoga Walcowni Zimnej Blach. Cały rok niezbyt dobrze radziła sobie ona z zadaniami eksportowymi, w listopadzie potrafiła zdobyć się na potężny wysiłek i na odrobienie zaległości. W pozostałych dniach grudnia czeka ją jeszcze „zapięcie" planu eksportu na ostatni guziczek, co — wierzymy — uda się w całej pełni.

Obawy budzi eksportowa produkcja Walcowni Gorącej. Wprawdzie walcownicy wykonali plan listopadowy w 102,3 proc., ale pozostało im jeszcze trochę „końcówek" i przede wszystkim wykonane dopiero w ok. 60 proc. zamówienie na blachę dla Danii. Ponieważ jest to bardzo pracochłonna i trudna produkcja, należy dołożyć starań, aby każdy dzień grudnia wykorzystać z myślą o eksporcie. Ambicją walcowników z P-61, a tej im przecież nie zbywa, musi być pełne i terminowe wykonanie planu.

A czasu pozostało już mniej niż mało. Należy zwrócić uwagę, że wszystkie zamówienia, które mają odejść za granicę drogą morską, muszą być gotowe do wysyłki w terminie do 20 bm. **Każda godzina zwłoki może spowodować poważne konsekwencje.** Ostatnie natomiast zamówienie kierowane w „świat" drogą lądową, musi być gotowe do 25 bm. Terminowość wysyłki jest w tej chwili problemem, na którym należy skupić uwagę.

Po 11 miesiącach br. (głównie jednak dzięki listopadowemu zrywowi) plan produkcji eksportowej huty wykonany został w następujących procentach:

blachy gorącowalcowane	99,8%
blachy zimnowalcowane	98,7%
blachy ocynkowane	102,6%
rury zgrzewane	96,6%
profile drobne	100,8%

Już tylko 3 tygodnie

(Dokończenie ze str. 1)

planu IV kwartału. W tej chwili nadwyżka wynosi 1.200 ton stali. Załoga realizuje liczne zobowiązania produkcyjne podjęte z okazji kampanii sprawozdawczo-wyborczej organizacji partyjnej. Inicjatorem tych zobowiązań jest Oddział Przygotowania Zestawów. W najgorętszych, ostatnich dniach roku na wyróżnienie zasługują mistrzowie: Czesław Kopczyński, Marian Kwiecień, Czesław Opach, Eugeniusz Jeziorek, Zdzisław Nieć. — Spośród wytapiaczy natomiast najlepiej pracują: I wytapiacz Marian Lempart, st. wytapiacz Józef Wróbel, st. wytapiacz Kazimierz Jura, I wytapiacz Tadeusz Mróz, I wytapiacz Bronisław Kurowski. Ich piece pracują najrytmiczniej. W dalszym ciągu jednak poważną trudność sprawia asortyment i dobra jakość produkcji.

ZAKŁAD KOKSOCHEMICZNY

Duża mobilizacja załóg wszystkich wydziałów. Efektem całorocznej, rytmicznej pracy ZK jest nadwyżka wynosząca ok. 27 tys. ton koksu. W trudnych warunkach zimowych praca przebiega dobrze i plan roczny wykonany będzie przed terminem. jd

Życie partii

Z obrad egzekutywy KF PZPR

Czy Oddział HPR jest generalnym wykonawcą remontów w hucie?

Ważne i niezwykle odpowiedzialne zadania ma do spełnienia powołany do życia w HiL, mniej więcej przed rokiem, Oddział Hutniczego Przedsiębiorstwa Remontowego. Powinien być w całym tego słowa znaczeniu generalnym wykonawcą remontów. Czy zadanie to wypełnia należycie i czy jest przygotowany do jeszcze trudniejszych obowiązków w roku przyszłym —na pytanie to starała się znaleźć odpowiedź egzekutywa KF, obradująca w środę przy udziale przedstawicieli HPR i zaproszonych gości.

Podstawą do dyskusji była informacja o pracy HPR złożona uprzednio na piśmie, uzupełniona odpowiedziami kierownictwa HPR na postawione pytania. Dyskusja, w której zabierali m. in. głos towarzysze: **Kuraś, Dziedzic, Razowski, Płaszewski, Centkowski, Jaworski, Koźlak, Porębski, Wudzowski, Gil, Krzemień, Graszewski, Żołnierkiewicz** pozwoliła na dokładne omówienie wszystkich problemów Oddziału HPR, ułatwiła poznanie trudności hamujących pracę przedsiębiorstwa. Nie brak było w niej momentów bardzo krytycznych i chyba słusznie, gdyż przebieg prac remontowych w całej hucie (nie tylko w Stalowni) oraz jakość usług świadczonych przez HPR, pozostawia dużo do życzenia.

W czasie obrad wysunięto wiele różnych wniosków, które po zebraniu ich i posegregowaniu przez specjalnie powołany zespół będą służyć za podstawę do opracowania uchwały KF w sprawie działalności HPR w naszej hucie. jd.

Opinie i oceny

W naszej dzisiejszej rubryce „Opinie" i oceny" zamieszczamy odpowiedzi I sekretarza KZ PZPR z Walcowni Wstępnych tow. HENRYKA GŁADYSZKA, któremu funkcje sekretarza powierzyła organizacja na odbytym ostatnio zebraniu sprawozdawczo - wyborczym.

I na wstępie jeszcze jedna informacja: tow. Gładyszek pracuje na Zgniataczu od ośmiu lat. W przeszłości piastował już funkcję sekretarza organizacji partyjnej wydziału.

— Jak oceniacie, towarzyszu sekretarzu, sytuację w swojej organizacji?

— Żeby odpowiedzieć na to pytanie, trzeba się cofnąć wstecz, przynajmniej o kilka miesięcy. Otóż nim zostałem wybrany na sekretarza KZ, pracowałem jako operator II mostka walcarki, sprawując równocześnie funkcję sekretarza *oddziałowej organizacji* partyjnej zmiany B. Stąd też mówiąc o pracy i sytuacji w naszej organizacji partyjnej, siłą rzeczy będę wychodził z bliskiego mi stanowiska kogoś, kto bezpośrednio ocenia życie partyjne na tle produkcji.

Osobiście uważam, że wyniki bieżącej działalności partyjnej zależą w zasadniczej mierze od pracy grup, oraz od inicjatywy samych grupowych. Przytoczę przykład. W naszej OOP najwięcej inwencji w pracy wykazali grupowi partyjni **Karol Bąk** z walcarki i **Józef Pajor** z pieców wgłębnych. Szybko reagowali oni na objawy nieuzasadnienie niskiej wydajności pracy w swoich oddziałach. Zwoływali zebrania grup. Omawiali przyczyny niepowodzeń. Z kolei wyniki dyskusji w grupach oraz wnioski, stawały się tematem rozmów prowadzonych przez członków grup z pozostałymi pracownikami. W rezultacie zmieniały się nastroje. W sumie wzrastał autorytet grup partyjnych, które potrafiły szybko reagować na występujące w pracy trudności.

Pozwolę sobie sformułować taki wniosek. — Jeżeli grupy partyjne są bierne, nie przejawiają inicjatywy, to nawet najlepszy komitet zakładowy, składający się w doborowego aktywu, nie wykaże się w rezultacie żadną skuteczną działalnością w pracy społecznej, ani też rzeczywistą aktywizacją wokół spraw produkcji. Jeżeli chodzi o naszą organizację, to właśnie praca grup partyjnych na wszystkich zmianach zadecydowała o tym, że — jako całość — pozyskała ona autorytet u załogi.

— Prosimy o uwagi na temat słabych stron pracy organizacji partyjnej.

— Słabą stroną w pracy naszej organizacji było jak sądzę to, że za aktywnością grup partyjnych i zmianowych organizacji, nie nadążała sama instancja. Przede wszystkim szwankowała informacja o pracy Komitetu Zakładowego. Dlatego też grupowi partyjni, działający samodzielnie, nieraz wyprzedzali instancję w rozwiązywaniu różnych zagadnień.

Nowy Komitet Zakładowy powinien w pierwszym rzędzie dbać o szybkie przekazywanie informacji OOP i grupom partyjnym. Można to z powodzeniem czynić poprzez członków komitetu.

— Jak oceniacie sprawozdawczo-wyborcze zebranie waszej podstawowej organizacji?

— Omawiając zebranie sprawozdawczo-wyborcze doszliśmy do wniosku, że organizacyjnie nie było ono właściwie przygotowane. Mimo to dyskusja była bardzo rzeczowa. Wnioski wysuwane przez towarzyszy zmierzały do radykalnej poprawy sytuacji produkcyjnej i nadrobienia lub też zmniejszenia zaległości w stosunku do planu, które w naszym wydziale są bardzo duże i wynoszą kilkadziesiąt tysięcy ton.

Ponieważ nadrobienie zaległości jest dla nas zagadnieniem najważniejszym już na pierwszym posiedzeniu nowego KZ zajęliśmy się problematyką produkcyjną wydziału. M. in. bardzo istotną u nas sprawą przygotowania wsadu i urządzeń przez zmianę pracującą dla następnej zmiany. To bowiem w znacznej mierze określa efekty produkcyjne uzyskiwane przez poszczególne zmiany. Dlatego też rozdzielając zadania pomiędzy członków komitetu postanowiliśmy, że będą oni obsługiwać zebrania partyjne zmian, które przygotowują dla nich wsad i urządzenia.

Zajęliśmy się już także innym zagadnieniem, mianowicie szkoleniem partyjnym, które mówiąc popularnie u nas „leży". Co chcemy zrobić, żeby zapewnić frekwencję na zajęciach szkoleniowych? Otóż postanowiliśmy, że egzekutywy OOP przeprowadzą rozmowy z wszystkimi zainteresowanymi, którzy winni uczęszczać na szkolenie. Oczywiście na tym nie poprzestaniemy. Dalszym naszym celem będzie troska o zagwarantowanie odpowiedniego poziomu i atrakcyjności szkolenia.

Dzięki ich staraniom i pomocy

Dyrekcja Szkoły Przysposobienia Zawodowego Nr 1 Wydział Odzieżowy w Nowej Hucie, Komitet Rodzicielski oraz uczennice naszej Szkoły bardzo serdecznie dziękują Krakowskim Zakładom Dziewiarskim w Krakowie, ul. Wielicka 25, a zwłaszcza dyr. K. Kamerowi za szczególnie życzliwy stosunek i poparcie naszej prośby w sprawie bezpłatnego uzyskania maszyn dziewiarskich.

Również gorąco dziękujemy Dyrekcji Zjednoczenia Przemysłu Dziewiarskiego i Pończoszniczego w Łodzi, ul. Jaracza 78, a szczególnie naczelnikowi szkolenia kadr Stanisławowi Babickiemu za tak hojny dar, jakim było bezpłatne przekazanie naszej Szkole 12 maszyn dziewiarskich (pełny komplet produkcyjny).

Z kolei należy się duże podziękowanie członkom Komitetu Rodzicielskiego, którzy osobiście byli w Zjednoczeniu w Łodzi, aby odpowiednio naświetlić potrzebę szkolenia dziewcząt w zawodzie dziewiarskim.

SZKOŁA PRZYSPOSOBIENIA ZAWODOWEGO NR 1 Kraków-Nowa Huta

KRONIKA BHP

LEPSZE WSKAŹNIKI

Stan BHP najlepiej chyba ilustruje wskaźnik częstotliwości wypadków przy pracy. Jak kształtuje się ten wskaźnik u nas, czyli innymi słowy: ile wypadków przypada w hucie na tysiąc zatrudnionych?

Ogólnie mamy tu do zanotowanie dużą poprawę. I tak w Stalowni za 3 kwartały ub. roku wskaźnik wynosił 13,7, obecnie — 7,0, w Walcowni Zimnej — 8,5, obecnie — 5,3, w Wydziale Remontu Maszyn i Urządzeń — 8,3, obecnie — 4,2, w Wydziale Odlewnie — 7,7, obecnie — 4,9.

JAK WYKORZYSTYWANE SĄ NAKŁADY FINANSOWE

W 3 kwartałach br. wydano u nas w hucie na cele BHP 36.826.000 zł wykonując plan w 89,2 proc. Z kwoty tej największe pozycje stanowią wydatki na: odzież i obuwie specjalne (12.841.000 zł), urządzenia zabezpieczające takie jak osłony, ochrony itp. (4.383.000 zł), sprzęt ochrony osobistej (2.566.000 zł), urządzenia wentylacyjne i klimatyzacyjne (2.073.000 zł). Do tak stosunkowo dobrego wykorzystania nakładów przyczyniły się m. in. społeczne przeglądy stanowisk pracy, wysunięcie szeregu wniosków na Konferencjach Gospodarczych oraz wzmożenie kontroli przez służbę BHP i społeczną inspekcję pracy.

UWAGA: TU MOŻE SIĘ ZDARZYĆ WYPADEK!

Dużym udogodnieniem dla pracowników ZMO jest oddany niedawno do użytku pomost, którym mogą dostać się niemal suchą stopą od biurowca Stalowni Konwertorowej, do zakładu. Niestety projektanci czy też wykonawcy popełnili pewien błąd. Może on w konsekwencji spowodować wypadek. Z daszka pomostu kapie obficie woda, tworząca w razie przymrozku lód. Taka śliska pułapka na drewnianej podłodze, a jeszcze gorzej na schodach pomostu, może być przyczyną upadku i złamania nogi.

Konieczne są więc poprawki, o których chcielibyśmy przypomnieć wykonawcy budowy. A swoją drogą warto, aby inspektor BHP, któremu podlega teren ZMO, przypilnował załatwienia tej sprawy. jd

Podaliśmy już poprzednio, że ZMO uzyskał II-gie miejsce w akcji propagowania oszczędności w skali wojewódzkiej. Dziś zamieszczamy zdjęcie planszy PKO w w budynku administracyjnym tego zakładu.

Jak wykonujemy PLAN?

TABELA WYKONANIA ZADAŃ PRZEZ HUTĘ DO 5 BM WŁ.

	% planu
ZMO w prod. wyrob. szamot.	103
ZMO w prod. wyrob. zasad.	102
ZMO w prod. dolomitu praż.	101
ZMO w prod. wapna palonego	105
ZK w prod. koksu og.	102
ZK w prod. koksu wp.	103
ZK w prod. smoły	95
ZK w prod. benzolu	101
ZK w prod. siarczanu amonu	98
Aglomerownia	101
Wielkie Piece	99
Wydział Przerobu Żużla	
żużel granulowany	44
żużel pumeksowy	30
Stalownia	104
Wydział Walcowni Wstępnych	
kęsiska prod. sur.	102
prod. gotowa	95
kęsy prod. sur.	121
prod. gotowa	121
Wydział Walcownia Gorąca	
prod. surowa	92
prod. gotowa	104
Walcownia Zimna Blach	
blacha czarna sur.	87
prod. gotowa	60
blacha ocynk. sur.	95
prod. gotowa	68
blacha ocynow. sur.	25
prod. gotowa	23
blacha transformatorowa	45
Wydział Rur Zgrzewanych	
prod. sur.	70
prod. gotowa	102
Walcownia Drobnych Profili	
prod. sur.	65
prod. gotowa	111
Wydz. W-1 prod. og.	81
Wydz. W-1 stal elektr.	98
Kuźnia	101
Wydz. W-3 prod. og.	100
WKS — Siłownia	102
Siłownia	102

W ciągu minionego tygodnia nie zaszły w dziedzinie produkcji właściwie żadne większe zmiany. Stosunkowo dobrze pracuje ostatnio załoga Wielkich Pieców, która po 5 dniach grudnia wykonała swój plan w 98 proc. Niedobór jest minimalny — 175 tony surówki. Mamy nadzieję, że rytmiczność zostanie utrzymana do końca miesiąca i w ten sposób nie pogłębi się już całoroczny niedobór. Stalownia, która przekroczyła plan o 1.209 ton, nie może jednak wykazać się nadal żadną poprawą jakości produkcji. Wskaźniki kształtują się na fatalnym poziomie. Oto kilka nazwisk mistrzów, którzy mają największą ilość nietrafionych wytopów: KRZYKOWSKI, KNAP, RYSZANEK, WILUSZ, SZULC. Powinni oni brać przykład ze swoich kolegów dużo lepiej radzących sobie z trafianiem spustów. Teraz kilka przykładów zmarnowanych wytopów. Wytop nr 072495 — wybrak 70 ton przede wszystkim ze względu na łuski, wytop nr 072503 — prawie 100 proc. złomu, zmarnowane zostało 110 ton stali, wytop nr 023845 — wybrak 45,5 ton przede wszystkim wskutek pęknięć, wytop nr 023841 — 46,8 ton wybraku.

Notujemy dziś pewną poprawę jakości blachy zimnowalcowanej, czarnej. Obniżyła się ilość przeklasyfikowań ze względu na wady materiałowe, gorzej natomiast jest z pracą ciągu walcowniczego, a dowodem tego duża falistość blachy i wgnioty. Wybrak z tego powodu, wynoszący 4—4,5 proc. jest stanowczo za wysoki. Należy także zwrócić baczną uwagę na problem grubości blachy. W listopadzie musiało się przeklasyfikować ok. 1.[illegible]69 ton blachy, gdyż nie dotrzymane zostały wymagania w tym zakresie. Jeżeli chodzi o blachę ocynkowaną, jej jakość utrzymuje się na prawidłowym poziomie. Zastrzeżenia budzi tylko — podobnie jak i w asortymencie blachy czarnej — grubość blach ocynkowanych. Ze względu na przekroczenie limitu grubości tej blachy, musiało się w listopadzie przeklasyfikować ok. 500 ton, tj. 9 proc. produkcji. jd

Kto podejmie apel?

(Dokończenie ze str. 1)

piły tarczowej pracować będzie tak, aby nie zakłócać ciągłości pracy walcarki redukcyjnej. Załoga wykańczalni postara się o przekraczanie planów produkcji przeznaczonej dla kraju i na eksport.

Ciekawy projekt, słuszna inicjatywa. Kto podejmie apel walcowników z Wydziału Rur Zgrzewanych i wprowadzi nowe współzawodnictwo u siebie?

Ustaliliśmy nowe kierunki pracy związkowej

W ub. tygodniu zakończył obrady V Kongres Związków Zawodowych. Jak już podawaliśmy, związkowców huty reprezentowało na Kongresie dwoje naszych delegatów ALFREDA SKUBEK i JAN STEFANIK, przewodniczący Rady Zakładowej Huty im. Lenina.

Chcąc uzyskać kilka bezpośrednich uwag z przebiegu kongresowych obrad, zaraz po powrocie naszej delegacji rozmawialiśmy z tow. STEFANIKIEM, który na V Kongresie wybrany został członkiem Prezydium Centralnej Rady Związków Zawodowych, jako jedyny bodaj przedstawiciel hutnictwa.

— Co można by powiedzieć towarzyszu przewodniczący, o Kongresie Związków Zawodowych w sensie organizacyjnym i zarazem najbardziej ogólnie?

— Myślę, że przede wszystkim to, iż było to naprawdę wielkie i pożyteczne spotkanie przedstawicieli zrzeszenia związkowców polskich z całego kraju. W obradach, które trwały 6 dni, wzięło udział ponad 1.100 delegatów z głosem decydującym. Reprezentowali oni 6 i pół milionową rzeszę naszych związków. Nadzwyczaj serdecznie byli witani na Kongresie biorący w nim udział przedstawiciele związków zawodowych z całego świata.

— Prasa, zwłaszcza organ związkowy „Głos Pracy", omawiała lub też publikowała wiele wypowiedzi z dyskusji na Kongresie. Jakby najbardziej lapidarnie określić główne wątki tematyczne kongresowej dyskusji?

— Ogólnie w dyskusji uczestniczyło 74 delegatów. Trzeba powiedzieć, że omawiano wnikliwie i z dużą troską najważniejsze problemy gospodarcze i socjalno - bytowe, zatrudnienia i płac, emerytur i rent, opieki lekarskiej itd., itd. Wystąpienia delegatów cechowała odpowiedzialność i zrozumienie faktu, iż zgłaszane postulaty i ich realizacja — uzależnione będą od wzrostu i rozwoju naszej gospodarki, a więc w ostatecznym rachunku od pracy załóg w zakładach.

— Reprezentowaliście na Kongresie związkowców hutników. Co sądzicie o wystąpieniach delegatów hutniczych?

— W dyskusji zabierało głos 4 delegatów hutników. W wystąpieniach swoich koncentrowali się oni na problematyce spraw socjalno - bytowych, płac, zatrudnienia, postępu technicznego, modernizacji starych zakładów hutniczych, bhp (m. in. omawiano zagadnienia wentylacji i klimatyzacji), i oczywiście — pracy związkowej i samorządu robotniczego. Wystąpienia delegatów hutnictwa były przyjęte z zainteresowaniem. Co można jeszcze więcej powiedzieć?..

— Prosimy o kilka słów na temat uchwał Kongresu. Interesują one niewątpliwie wszystkich naszych związkowców.

— Ogólnie biorąc w uchwałach Kongresu mówi się o wielu sprawach, które z pewnością interesują szerokie rzesze naszych związkowców, np. o regulowaniu spraw związanych z płacami, rentami, nowelizacji prawa pracy, rozwoju sportu i turystyki.

Ogólna uchwała Kongresu dotyczy kierunków działalności związkowej w najbliższych latach. Precyzuje ona założenia pracy organizacji związkowej, które winny przyczynić się w rezultacie do usprawnienia naszej gospodarki.

Kongres uchwalił również zmiany w statucie Związków Zawodowych, dotyczące praw i obowiązków członków związkowców. Przyjęta została również uchwała o składkach związkowych. Ma ona na celu usprawnienie gospodarowania funduszem związkowym. Ostatnia wreszcie uchwała odnosi się do korzystania z wczasów pracowniczych i sanatoriów oraz do rozwoju sportu masowego i turystyki.

Wszystkie te uchwały — jak powiedziałem — stanowić będą wytyczną dla ruchu związkowego w pracy zarówno w nadchodzącym 1963 roku, jak i w latach najbliższych.

— I ostatnie nasze pytanie: jakie konkretnie zadania wynikają z obrad V Kongresu dla naszej organizacji związkowej w Hucie im. Lenina i — jeżeli to nie przedwczesne jeszcze — prosimy o bardziej szczegółowe omówienie ich realizacji w naszych warunkach.

— W odpowiedzi poprzestanę na razie na informacji, że przygotowujemy obecnie, po V Kongresie, program działania organizacji związkowej Huty im. Lenina. Pozwoli on nam praktycznie doprowadzić uchwały Kongresu do wszystkich grup związkowych i rad oddziałowych.

Rozmawiał: R. WOLSKI

ONI PRZODUJĄ

Najlepszą zmianą w Wydziale Walcowni Wstępnych, od stycznia do chwili obecnej, jest zmiana „A". Zajmuje ona bez przerwy I miejsce we współzawodnictwie międzyzmianowym, a wyniki pracy stawiają ją na czele najlepszych załóg. Plany I i II kwartału wykonała z nadwyżką ok. 12 tys. ton kęsisk. Nieczęsto zdarza się taki wynik w Zgniataczu, tym bardziej kiedy brakuje wsadu, a wydział jako całość nie wykonuje planów.

Trudności zaopatrzeniowe stały się przyczyną, że zmiana „A" — jakkolwiek pracowała równie ofiarnie — nie wykonała planu III kwartału. Załoga nie ponosi za to jednak winy.

Zmiana „A" znana jest i z tego, że inicjuje podejmowanie zobowiązań. Każde swoje postanowienie wykonuje w terminie i co do joty. W tej chwili realizuje zobowiązanie, którego treścią jest pełne wykonanie planu rocznego. A trzeba wiedzieć, że plan jest mocno napięty, żeby go wykonać, musi się zlikwidować niedobory z III kwartału.

Przedstawimy dzisiaj kilku przodujących przedstawicieli najlepszej w Walcowniach Wstępnych zmiany. **Bronisława Lewicka** jest III operatorem na mostku sterowniczym. Długoletni i doświadczony hutnik, do pracy w HiL przyszła ze Śląska, z Huty „Bobrek". **Julian Gajos** doskonale sobie radzi z obowiązkami I operatora na mostku walcowniczym. Opanował swój zawód, lubi go, a więc i wyniki ma bardzo dobre. **Marian Tomczyk** pracuje jako oczyszczacz ogniowy, **Władysław Ciaranek** spełnia funkcję pomocnika oczyszczacza. To dzięki nim ratuje się codziennie wiele ton stali dla produkcji. **Antoni Włodarczyk** jest suwnicowym suwnicy kleszczowej. Z trudnej i wykonywanej w bardzo ciężkich warunkach pracy wywiązuje się na „piątkę". **Jan Przęzak** awansował z piecowego na starszego piecowego, ma dzisiaj pod opieką 13 pieców wgłębnych. Zawód opanował i wyrósł na zmianie „A". **Stefan Mroczek** należy do najlepszych i najbardziej ofiarnych operatorów. **(jd)**

Fot. J. Brożek

BRONISŁAWA LEWICKA, JULIAN GAJOS, MARIAN TOMCZYK, WŁADYSŁAW CIARANEK, ANTONI WŁODARCZYK, JAN PRZĘZAK i STEFAN MROCZEK.

Tam, gdzie powstają ciastka z kremem

Korzystając niedawno z rozmowy z przedstawicielami kierownictwa Nowohuckich Zakładów Gastronomicznych zagadnąłem o jakiś typowy nowohucki przysmak. Odpowiedź była nader zaskakująca: a jakże, jest taki przysmak i w wydawaniu go specjalizuje się restauracja „Halinka" koło kina Świt. Jest nim żurek na podrobach i sznycel siekany z kapustą.

Ciekawe, prawda? Żurek i siekany, a nie jakiś tam brizol czy schabowy! Mają więc nowohutniczanie swój ulubiony przysmak, ale jak okazuje się, bardzo chętnie kupują także ciastka i w ogóle wyroby cukiernicze.

Właśnie wybraliśmy się w odwiedziny do największego i — jak na razie — jedynego w Nowej Hucie producenta tych smakołyków, do pracowni cukierniczej NZG, mieszczącej się pod jednym dachem ze „Słoneczną".

Wstęp do środka tylko w białych fartuchach. Prowadzi nas szef tej pożytecznej placówki p. WŁADYSŁAW LITYŃSKI — długoletni, doświadczony fachowiec branży cukierniczej. Pracownia jest dość obszerna, uderza w niej od razu czystość i wzorowy porządek. Krzątający się wokół urządzeń cukiernicy (są i dziewczęta), to przeważnie młodzi adepci „słodkiego" rzemiosła. Produkcja ciastek odbywa się niemal seryjnym, taśmowym systemem. Setki smakowitych kremówek, napoleonek, babeczek, ptysi...

Zaglądamy na chwilę do magazynu gotowych wyrobów. Na półkach — cały cukierniczy poemat. A więc obok zwykłych ciasteczek, babki, serniki, makowce. Stąd wyroby pracowni trafiają do wszystkich lokali NZG w Nowej Hucie, do sklepów MHD, do „Świata Dziecka", a nawet do Kasyna HiL gdyż klientem pracowni jest OZR HiL.

— Jaka jest miesięczna produkcja pracowni? — zapytujemy szefa.

— Wytwarzamy co miesiąc ciastek i innych wyrobów o wartości ok. 200—250 tys. zł. Przeciętnie ok. 80 tys. szt ciastek, poza tym ciasta, torty i tzw. odlewy cukiernicze. Ten ostatni asortyment zależy jednak ściśle od sezonu (mikołajki, zajączki, pisanki itd.). W lecie największym powodzeniem cieszą się oczywiście lody. Wytwarzaliśmy ich ok. 400—500 kg dziennie. Były podawane w lokalach oraz sprzedawane na ulicznych wózkach.

— A jak z mechanizacją produkcji?

— Mamy szeroki zestaw maszyn już tylko niektóre czynności wykonuje się u nas ręcznie. W ogóle, zarówno pracownia cukiernicza jak i lokale, w których produkuje się lody, są nowocześnie urządzone.

— Sprawa fachowców cukierników, czy szkolicie może własny narybek?

— Oczywiście. W tej chwili np. uczy się w naszej pracowni 11 młodych chłopców i dziewcząt, którzy poza nauką zawodu uczęszczają także do szkół. Jak z tego widać kadrę fachowców mamy zapewnioną.

— I na koniec: jakie słodkie specjalności poleciłby pan konsumentom nowohuckim?

— Duży nacisk kładziemy obecnie na produkcję szerokiego asortymentu kremów. Przyjmowały się one w Nowej Hucie dość trudno, klient nie był przyzwyczajony do tego przysmaku. Do tej pory oferowaliśmy tylko kremy o smaku waniliowym, cytrynowym i morelowym, obecnie polecamy także kremy kakaowe. I jeszcze jedna „nowalijka". Na życzenie klientów przygotowujemy ostatnio także paszteciki.

Czy smaczne i świeże? — o tym można się przekonać zawsze w punktach sprzedaży. Nam osobiście ciatka z pracowni NZG raczej smakują.

jd

fot. J. Brożek

W pracowni cukierniczej NZG.

PROBLEM TYGODNIA

Tak przyzwyczailiśmy się do korzystania codziennie z usług kiosków, że dziś trudno byłoby nam wyobrazić sobie życie bez tych szklanych domków z napisem „Ruch", obwieszonych tytułami gazet i przeróżnymi drobiazgami. Ta wielce obiecująca nazwa przypomina nam rolę, jaką mają do spełnienia, zgodnie zresztą z nakreśloną dla nich od lat funkcją w ruchliwym, wielkomiejskim życiu. Że to niby ruch w interesie, że stale ktoś coś potrzebuje, gazetę, jakiś drobiazg, żyletkę, lub papierosy, że to naturalnie przechodzień szybko dostaje, bo po prostu kioski są dla jego wygody. Tak powinno być. Asortyment towarów, jaki powinno się tam znaleźć, zna każdy. Zapomniała tylko o tym dyrekcja „Ruchu" i podległy jej dział zaopatrzenia. Od dłuższego bowiem czasu kioski tejże instytucji na terenie naszej dzielnicy nie spełniają swego zadania. Niech ktoś spróbuje dostać zwykłe listy, filmy do aparatów, przewodnik po Krakowie, lub plan miasta, czy naszej dzielnicy. A przecież Huta, to teren częstych wycieczek! Ba, często nie ma znaczków pocztowych na list, czy zwykłą kartkę. Nie można dostać pasty do zębów, czy butów, żyletek, a nieraz i zapałek! Nie ma papieru toaletowego, baterii do latarek, żarówek, świec lub sznurowadeł. Nie ma efektownych, tanich pamiątek — drobiazgów. Natomiast spotkasz i to coraz częściej — przeróżne bohomazy.

Niektórych towarów nie ma całymi tygodniami, a nawet miesiącami. Sprzedawcy mówią, wszyscy podobnie: „...Chcielibyśmy sprzedawać, bo po to tu jesteśmy!"

Chcieliby to pewne, ale nie mogą, bo prócz trudności rynkowych, jest jeszcze złe zaopatrzenie.

I jeszcze jedno. Wiadomo, że sprzedawca też człowiek, że musi wyjść. Ale kioski muszą mieć określone godziny handlu, w których na pewno będą czynne. Nie może być tak dalej, żeby śpieszący się przechodzień, chcąc kupić gazetę, czy papierosy, błąkał się od kiosku do kiosku po to, by w najlepszym razie przeczytać w okienku kartkę: „wyszedłem po towar", lub „zaraz wracam".

Można nie używać sloganu „klient nasz pan", ale nie może instytucja, bądź co bądź handlowa, zapominać o swoich obowiązkach wobec klienta.

JERZY SUBERLAK

KORESPONDENCI PISZĄ

Nie w tę stronę

Wydział Remontów Budowlanych HiL, mimo olbrzymiego nawału robót remontowych na terenie huty i poważnych trudności kadrowych (niekompletna załoga), wykonuje również pewne roboty zewnętrzne. Do takich należy przeprowadzony ostatnio remont i adaptacja sali odczytowej, a ściślej sali ZBoWiD-u w Zakładowym Domu Kultury w Nowej Hucie, przy ul. Majakowskiego 2. Ukończono już roboty murowe (parapety okienne, specjalny wiszący strop sufitowy, kinkiety ścienne), a obecnie są już na ukończeniu roboty malarskie.

Pomieszczenia ZDK nie są zbyt obszerne, dlatego sprawa oddania sali do użytku była rzeczą pilną. Z tego też powodu pracownicy Wydziału Remontów Budowlanych skrócili terminy wykonania poszczególnych robót.

Dziwnym wydaje się, że Echo Krakowa w numerze z dnia 20. XI. 62 zamieściło notatkę stwierdzającą, że załoga remontowców powinna przyspieszyć wykonawstwo robót wykończeniowych oraz urządzenia sali.

Stwierdzam tylko fakt, że nie wolno krzywdzić pracowników Wydziału Remontów Budowlanych, którzy swe zadania realizują sumiennie. Adresatem notatki zawartej w Echu Krakowa powinny być czynniki administracyjne, a nie załoga wymienionego wydziału.

S. STOPA
Korespondent Pionu Gł. Mechanika

Dokąd na święta i Sylwestra?

Oto pytanie. Wszystkim głowiącym się nad tym miłym acz kosztownym problemem spieszymy dać wyczerpującą odpowiedź: do Zakopanego. Krakowskie Przedsiębiorstwo Obsługi Ruchu Turystycznego Wawel-Tourist zaprasza mieszkańców Krakowa wraz z Nową Hutą na wypoczynek świąteczny w zimowej stolicy naszego kraju u stóp Giewontu, do 2 specjalnie na ten cel przeznaczonych domów z bieżącą ciepłą wodą, łazienkami itd. Koszt utrzymania całodziennego średnio 75 zł od osoby, dzieci — circa 55 zł. Czas pobytu dowolny, od 3 do 14 i więcej dni, w dowolnych terminach. Warto się pospieszyć ze zgłoszeniami, które Wawel-Tourist przyjmuje tylko do 18 bm. gdyż ilość miejsc jest ograniczona.

Równie przyjemnie i... wygodnie można spędzić Sylwestra w Zakopanem. Przewiduje się pobyt dwu i trzechdniowy (koszt 540 lub ok. 650 zł), przy czym WT zapewnia nie tylko „dach nad głową" i wyżywienie, lecz także dobrą zabawę w jednym z najlepszych lokali rozrywkowych w sąsiedztwie Gubałówki. Wyjazd na Sylwestra w dniach 30-go bm. (na pobyt trzydniowy) oraz 31-go bm. (na Sylwestra dwudniowego), autobusem z Placu Szczepańskiego w Krakowie, o godz. 7 rano. Zgłoszenia przyjmuje również do dnia 18 bm. biuro Wawel-Tourist, Plac Wiosny Ludów 4, pokój 112, tel. 208-52.

Zachęcamy do skorzystania z tej formy wypoczynku, zamiast biegać po zakupy i zamęczać się troskami świątecznymi w rodzaju „żeby się ciasto nie przypaliło", lub „kto to będzie sprzątał". A w Zakopanem śnieg, proszę państwa i można wypożyczyć narty.

Zk.

Listopad z nadwyżką

Przełom, który nastąpił w październiku nie był — jak okazało się — zjawiskiem krótkotrwałym. Wydziały odzyskały wiarę we własne siły i coraz lepiej radząc sobie z bieżącymi zadaniami, zaczęły odrabiać powstałe poprzednio zaległości. Trudno jednak przewidzieć, czy starczy czasu przed końcem roku, aby całkowicie zlikwidować niedobory i zamknąć dodatnim wynikiem bilans pracy. Jest już niestety zupełnie pewne, że zadań planu rocznego nie wykonają załogi Wielkich Pieców, Stalowni i Zgniatacza.

Dobra, rytmiczna praca większości wydziałów przyniosła w rezultacie wykonanie planu miesięcznego w zakresie produkcji towarowej w 102,1 proc. Oznacza to jednocześnie wykonanie zadań liczonych od początku roku w 102,6 proc. i wykonanie planu br. w 93,2 proc. Podobnie jednak jak w ub. miesiącu nie został wykonany plan produkcji globalnej. Uzyskany w tej dziedzinie wynik brzmi: 97,0 proc. Od początku roku wykonano 98,5 proc tego planu, co daje jednocześnie 89,9 proc. zadań przewidzianych na br.

Przeliczając cyfry procentów na złotówki, okazuje się, że dodatkowa wartość produkcji towarowej w listopadzie wynosi 17.7 milionów, a od początku roku 233.1 mln.

Więcej uwagi należy poświęcić — jak zwykle — pracy wydziałów, które nie wykonały za ub. miesiąc swoich zadań. Na pierwszym miejscu — Wielkich Pieców. Sama załoga wysuwa następujące przyczyny kolejnego niepowodzenia w pracy.

Poważne trudności wystąpiły na piecu nr 4. Najpierw przedłużony został postój remontowy o 7 godzin co przyniosło stratę ok. 640 ton surówki. Następnie wydarzyła się awaria — pęknięcie stożka, strata wyniosła ponad 1 tys. ton surówki. Na tym nie koniec, 28 listopada trzeba było wymieniać silnik i do poprzednich strat dopisać znowu 600 ton surówki. Piec ten prowadzony był w dniach od 1 do 19 listopada na stosunkowo niskim ciśnieniu gazu w gardzieli 0,6 do 0,8 atm.) wskutek czego obniżyła się produkcja o 2 600 ton. Były także ogromne trudności z wielkim piecem nr 3. Przedłużony remont spowodował stratę ok. 820 ton surówki, a praca pieca do czasu remontu na mniejszym ciśnieniu gazu powiększyła ujemny bilans jeszcze o 560 ton.

W sumie załodze Wielkich Pieców zabrakło do planu 8 803 tony surówki. Niedobór od początku roku powiększył się w ten sposób do 43,7 tys. ton.

Planu miesięcznego nie wykonała także załoga Aglomerowni. Jej niedobór wyniósł ok. 1.865 ton spieku, nie zaważyło to jednak bardzo na ogólnym bilansie, który jest mimo wszystko korzystny. Główną przyczyną niewykonania zadań wysuniętą przez aglomerowników jest poważna ilość godzin remontowych (189 taśmogodzin), dalej, brak talbotów oraz trudności z zaopatrzeniem w surowce, przede wszystkim zaś w dolomit.

Wszystkie pozostałe wydziały pracowały w listopadzie raczej bardzo dobrze, a ich „zryw" w obliczu dobiegającego końca roku, przyniósł wysokie przekroczenie zadań. Szczególne słowa uznania należą się załodze ZMO, pracującej rytmicznie i dokładającej wiele starań o coraz lepszą jakość swoich wyrobów. Rezultat? — 456 ton wyrobów szamotowych ponad plan, 456 ton wyrobów zasadowych, 347 ton dolomitu prażonego i 103 tony wapna.

O pełnym wykonaniu zadań zameldowała również załoga Wydziału Przerobu Żużla. Jej wynik, to 100,1 proc. planu w asortymencie żużla granulowanego i 110,6 proc. w asortymencie pumeksu.

Pomimo dużych trudności, wynikających przede wszystkim z braków w zaopatrzeniu we wsad, wykonała plan załoga Walcowni Gorącej Blach. Nadwyżka jest wprawdzie skromna: 473 tony, ale blacha liczy się poważnie i na krajowym i na zagranicznym rynku.

Udał się także „finisz" walcownikom z Walcowni Zimnej. W asortymencie blachy „czarnej" wykonali bowiem zadania z nadwyżką 217 ton w asortymencie blachy ocynowanej z kilkutonową nadwyżką. Gorzej natomiast jest z blachą ocynkowaną. Niedobór wynosi bowiem 4 tys. ton.

Na koniec kilka interesujących danych o dotychczasowym bilansie pracy w br. Koksownicy mają na swoim koncie nadwyżkę 24,8 tys. ton koksu, — Walcownicy z Walcowni Gorącej Blach — 1,2 tys. ton blachy. Niedobór w asortymencie stali wynosi 35,8 tys. ton, a w asortymencie kęsisk 41 tys. ton.

A oto tabela wykonania zadań w listopadzie.

	% planu
ZMO w prod. wyrob. szamot.	110,6
ZMO w prod. wyrob. zasad.	107,8
ZMO w prod. dolomitu praż.	105,0
ZMO w prod. wapna palon.	102,4
ZK w prod. koksu og.	101,2
Aglomerownia	99,4
Wielkie Piece	94,8
Wydział Przerobu Żużla	
w prod. żużla granul.	100,1
w prod. żużla pumeks.	110,6
Stalownia	100,5
Walcownie Wstępne	
w prod. kęsisk	103,2
w prod. kęsów	107,5
Walcownia Gorąca Blach	100,4
Walcownia Zimna Blach	
w prod. blachy czarnej	102,5
w prod. blachy ocynk.	55,6
w prod. blachy ocynow.	100,6
Wydział Rur Zgrzewanych	100,1
w prod. kształtowników	30,8
Walcownia Drobnych Profili	148,4
bez przerobu dla ZSRR	111,5
Odewnie — stal elektr. og.	108,3
Odlewnie — odlewy staliwne	106,3
Odlewnie — odlewy żeliwne	118,1
Kuźnia	103,8
Warsztat Mechaniczny	101,8
WKS	105,1
Siłownia	104,4

jd

NAPRAWDĘ MOTOR DZIAŁANIA

Wielokrotnie już poruszane było zagadnienie ogromnych braków w pracy poszczególnych wydziałów huty, braków wynikających z niedoceniania roli narad roboczych. Jest wiele przykładów na to, że narady odbywają się zbyt rzadko, nie są odpowiednio przygotowane, a w szeregu wypadkach tę formę więzi z załogą zupełnie porzucono.

Nie wszędzie na szczęście sytuacja wygląda tak źle. Są w naszej hucie wydziały, przykładające wielką wagę do roli narad roboczych, które są tak dużą pomocą w pracy każdego zakładu produkcyjnego.

Rozmawiamy na ten temat z kierownikiem Wydziału Sieci Elektrycznych i Automatyzacji inż. **Szeligą.** W tym wydziale narady robocze odbywają się regularnie co kwartał, cieszą się dużą frekwencją i wykazują zainteresowanie ze strony załogi. Każda narada obejmuje przede wszystkim informację kierownictwa z realizacji wniosków zgłoszonych w czasie poprzedniej narady, sprawy gospodarcze wydziału, zadania na najbliższy okres oraz dyskusję. Pracownicy z wielką uwagą rozpatrują potrzeby swego wydziału, zgłaszają wiele słusznych postulatów i wniosków, proponują usprawnienia, omawiają poza tym sprawy związane z pracą organizacji związkowej. To wszechstronne zainteresowanie załogi działalnością wydziału przynosi w efekcie wiele istotnych korzyści, ujawniających się w toku produkcji. Narady robocze pobudzają do inicjatywy, są motorem w podejmowaniu zobowiązań i rozwijaniu współzawodnictwa pracy. Zajęcie przez wydział II miejsca we współzawodnictwie za III kwartał w pionie Gł. Energetyka jest na pewno również w pewnym stopniu wynikiem dobrze zorganizowanych narad roboczych. Ich zasługą z pewnością jest i ten fakt, że w W-22 istnieje jedyna w pionie Brygada Pracy Socjalistycznej.

Wypada nam tutaj wyjaśnić, że tak dodatnia ocena narad roboczych w W-22, to zdanie poszczególnych członków załogi wydziału, a nie kierownika, który w dalszym ciągu uważa, że osiągnięcia mogłyby być większe i na pewno nie są jeszcze doskonałe. W każdym razie kierownictwo wydziału i aktyw społeczny są na właściwej drodze do tego, by wyniki pracy były jeszcze lepsze.

Również z kierownikiem Siłowni inż. **Truszkowskim** rozmawialiśmy o naradach roboczych w tym wydziale. Istnieje tu podobna sytuacja, jak w W-22. Na ostatniej naradzie, zorganizowanej 22 listopada br. obecnych było ponad 130 osób, co świadczy o wysokiej frekwencji załogi. Kilkunastu dyskutantów poruszało tak ważne dla wydziału problemy, jak usprawnienia zmierzające do wzrostu wydajności pracy, zabezpieczenie ruchu urządzeń w okresie zimy, poprawa organizacji pracy przy wykonywaniu remontów. Dzięki naradom roboczym, załoga Siłowni zgłosiła wiele cennych zobowiązań, konsekwentnie realizowanych. Zajęcie II miejsca za pierwszy kwartał i I miejsca za II kwartał w pionie, to też rezultat aktywnego udziału załogi Siłowni w naradach roboczych. Szeroko dyskutowane są na nich także zagadnienia bhp, od których w dużym stopniu zależy całokształt pracy wydziału.

Nie trzeba już chyba dodawać, jak olbrzymią rolę mają do spełnienia narady robocze. Jest to najwłaściwsza forma przyciągania wszystkich pracowników do współrządzenia zakładem, do wyzwalania inicjatywy, a co za tym idzie — do coraz lepszych wyników ekonomicznych wydziałów huty. Czas najwyższy, aby te oczywiste fakty były brane pod uwagę przez wszystkie wydziały HiL, aby naradom roboczym przywrócić należną im rangę w gospodarczym życiu huty.

(dr)

Jeszcze o gospodarce materiałowej

Wyjaśnienie, które nic *nie... wyjaśnia*

NASZ ARTYKUŁ PT. „ZAPASY NA 18 LAT" WYWOŁAŁ DOSŁOWNIE BURZĘ WOKÓŁ PORUSZONYCH W NIM ZAGADNIEŃ. JUŻ TEN SAM FAKT ŚWIADCZY NAJLEPIEJ O POTRZEBIE MÓWIENIA I PISANIA O TYM WAŻNYM PROBLEMIE, KSZTAŁTUJĄCYM BEZPOŚREDNIO WYNIKI EKONOMICZNE HUTY.

Długi elaborat na temat wspomnianego artykułu nadesłała nam m. in. Walcownia Gorąca Blach. Jakimi argumentami operuje się w tym piśmie? Pierwszy, to „przeprowadzenie kontroli magazynu bez zawiadomienia kierownika wydziału, kierownika utrzymania ruchu, względnie elektryka P-61". Sprawa nieistotna i dłużej nad nią nie będziemy się zatrzymywać. Pismo potwierdza dalej, że w magazynie rzeczywiście znajduje się 456 izolatorów, ale... są one niezdatne do użytku. Stwierdzono to jednak dopiero po ukazaniu się artykułu w naszym piśmie i nie podnoszono tej kwestii w ciągu bez mała czterech lat! Niezgodne z prawdą jest wykazanie przez pismo liczby zużycia izolatorów w ilości 183 sztuk, podczas gdy w artykule podaliśmy tylko 44 izolatory — zużyte od roku 1959 do chwili obecnej. Różnica polega po prostu na tym, że redagujący wyjaśnienie dodał do tej liczby 139 szt. izolatorów przyjętych do magazynu w roku 1958, o których w naszym artykule nie było mowy. Poza tym przyjęcie materiału i rozchodowanie go wcale jeszcze nie oznacza zużycia. Materiały można przecież przekazać innym wydziałom, co jest szeroko praktykowane w zakładach.

Znamienne jest również i to, że wydział dopiero teraz występuje z wnioskiem o upłynnienie niepotrzebnych izolatorów — przekazanie ich do magazynu centralnego, względnie przeznaczenie na złom. Czy wcześniej nie można było tego załatwić, nie stwarzając pozorów, że w magazynie leżą nadmierne zapasy? Pismo stwierdza, że obecne potrzeby wydziału stwarzają konieczność sprowadzenia ponad 200 izolatorów, od czego zależy prawidłowa praca wydziału. Nie negujemy tej potrzeby, ale jeżeli jest ona tak istotna, to dlaczego tę pozycję umieszczoną w planie na rok 1963 obecnie anulowano? To zagadnienia bynajmniej nie wyjaśnia, a gmatwa jeszcze bardziej.

Aby do tej sprawy nie wracać już więcej, przyznajmy jedno: poruszenie problemu na łamach naszego pisma było na pewno potrzebne i mamy nadzieję, że przyczyni się chociaż w małym stopniu do usprawnienia gospodarki materiałowej w hucie. Leży to zresztą w naszym wspólnym interesie i tego faktu nikt chyba nie ma zamiaru negować.

W artykule znalazły się jeszcze dwie dalsze sprawy, które wyjaśnia nam pismo DK/8/2-206-1/62, podpisane przez kierownika Działu Organizacji i Kontroli. I to wyjaśnienie nie może nas niestety zadowolić i przekonać. Mówi nam np. o tym, że twierdzenie zawarte w artykule o wyładowaniu wagonów z tłucznem na wywrotnicy rudnej nie jest zgodne z prawdą. Tymczasem istnieje pismo z W-70, wyraźnie stwierdzające taką omyłkę. Czyż nie lepiej więc przemilczeć tę sprawę, względnie przyznać się do błędu?

Wreszcie ostatnia poruszona w artykule kwestia: łożyska dla P-30. Jeszcze raz potwierdzamy, że chodzi tu o materiał importowany, a nie krajowy, a wobec tego obowiązuje nas zamawianie go cały rok naprzód. Po drugie — łożyska rzeczywiście zostały zamówione wcześniej dla P-30, ale przez wydział W-31, a Aglomerownia nie poinformowała Działu Zaopatrzenia, że chodzi jedynie o przyśpieszenie dostawy, umieszczonej w planie przez Oddział Przygotowania Wsadu. Po prostu zamówiono łożyska jeszcze raz z nieuzasadnionym, zbyt krótkim terminem dostawy. A więc znów niedbalstwo i niedopatrzenie, prowadzące w rezultacie do magazynowania nadmiernych zapasów.

Nadesłane nam wyjaśnienie przeanalizowaliśmy bardzo dokładnie. Okazuje się, że artykuł nasz był słuszny, chociaż fakty w nim podane na pewno są niezbyt przyjemne dla niektórych osób odpowiedzialnych za gospodarkę materiałową.

Problem zapasów ponadnormatywnych znajduje się w centrum uwagi naszych władz partyjnych i rządowych. Milionowe kwoty leżą zamrożone w niepotrzebnych materiałach, które mogą być przydatne w innych zakładach. W świetle tej sytuacji zagadnienia związane z gospodarką materiałową są jedną z pierwszoplanowych spraw w naszych zakładach przemysłowych. Nic nie zdziałamy prowadzeniem polemiki i dochodzeniem, kto ma rację. Trzeba jedynie myśleć bardziej po gospodarsku, dbać o każdy społeczny grosz, o obniżkę kosztów własnych, o nasz fundusz zakładowy, krótko mówiąc — nie tylko o interesy zakładu, ale przecież również nasze własne, całej załogi HiL.

(DR)

Jeszcze w sprawie ziemniaków

W związku z licznymi interwencjami, dotyczącymi dostawy ziemniaków przez OZR HiL, zaczerpnęliśmy informacji w kierownictwie OZR. Wyjaśniamy, że robotnicy rozwożący ziemniaki do pracowników huty nie mają prawa żądać dodatkowych opłat za zniesienie worków do piwnicy. Koszty te wliczane są w rachunki za zamówione ziemniaki.

Odnośnie terminów dostaw, OZR nie ma na nie większego wpływu i dostarcza ziemniaki sukcesywnie, w miarę nadchodzenia wagonów. Do tej pory rozprowadzono 6 wagonów, następnych 18 jest w drodze.

Równocześnie prosimy o nadsyłanie do Redakcji konkretnych informacji o odmowie dostarczenia ziemniaków przez pracowników rozwożących je do poszczególnych odbiorców.

bs

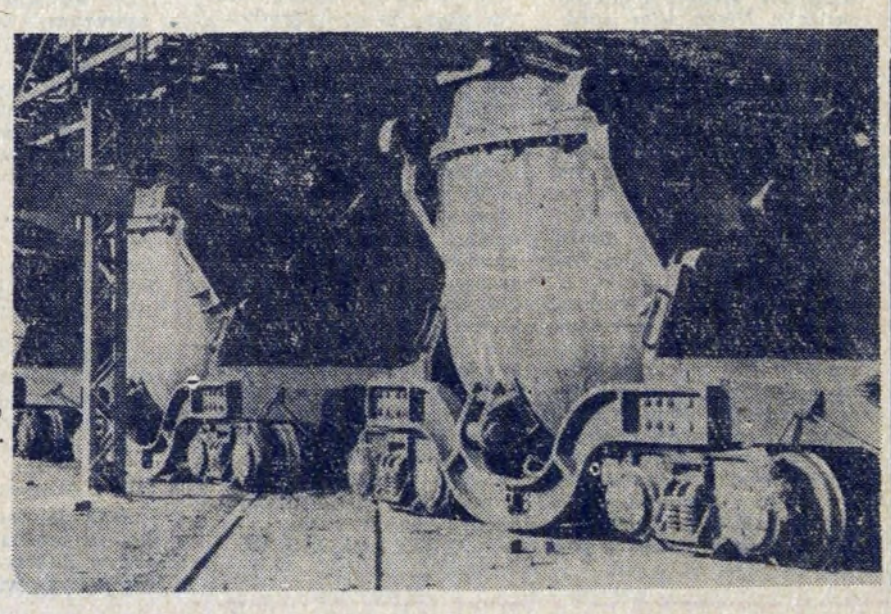

Kadzie z surówką w drodze do pieców martenowskich.

Fot. M. Gładysek

KRONIKA KOMBINATU

● BUDOWA BATERII KOKSOWNICZYCH Nr 9 i Nr 10 — ROZPOCZĘTA

Mimo niesprzyjających warunków atmosferycznych trwają intensywne prace na budowie nowego Zakładu Koksochemicznego naszej huty. Główna uwaga kierownictwa Zarządu Budowlano-Montażowego nr 2 koncentruje się na budowie dwóch dalszych baterii koksowniczych — nr 9 i 10. Jak nas zapewnia kierownik tej budowy inż. **Mieczysław Okuński,** dzięki zastosowaniu nowoczesnych metod pracy i dużemu doświadczeniu załogi, znacznie obniżone zostaną koszty budowy nowych obiektów produkcyjnych ZK. Osiągnie się to również przez prowadzenie racjonalnej gospodarki materiałami budowlanymi i wcześniejszą realizację planów.

W tej chwili Katowickie Przedsiębiorstwo Robót Palowych wykonuje za pomocą pali „Franka" fundamenty pod wiele ważnych obiektów. Czynności te zakończono już na jednej baterii koksowniczej i oddziale dozowania węgla. Poważnie zaawansowana jest także budowa fundamentów pod wieżę węglową, kominy i wywrotnicę wagonową nr 2. W pracy przodują tu brygady: **Bronisława Filipka i Piotra Osady** oraz mistrzowie: **Józef Nawrocki i Kazimierz Wąclawski.**

Wraz z zespołem 8 baterii zbudowany zostanie nowy wydział przygotowania i przerobu produktów węglopochodnych, warsztat mechaniczny i nowe magazyny. Rozbudowana zostanie także stacja kolejowa w Ruszczy, sieć urządzeń energetycznych i wykona się dwie podstacje elektryczne. Nowy, wielki ZK huty — rozłożony na obszarze długości 2 km i około 500 m szerokości — posiadać będzie własny budynek administracyjny z dużą salą konferencyjną, stołówką oraz łaźnią.

Cała ta inwestycja zbudowana zostanie prawie całkowicie wg. polskich projektów, w wielu szczegółach zasadniczo różniących się od pracujących obecnie w kombinacie baterii koksowych.

Autorem projektu nowej koksowni jest zespół projektantów z „Koksoprojektu" w Zabrzu. Prawie wszystkie urządzenia koksowni wyprodukuje polski przemysł budowy maszyn. Dostarczy on również urządzeń dla obiektów pomocniczych oraz wydziału chemicznego.

W 1965 r. pracować będzie w naszej hucie już 12 baterii. Wówczas ZK pożerając rocznie prawie 6 mln ton węgla, produkować będzie 4,5 mln ton koksu.

● TROLEJFONY

Zastosowanie w wielu wydziałach naszej huty trolejfonów pozwoli na nawiązanie stałej łączności między kierownictwem produkcji, a obsługą suwnic i mostów przeładunkowych rudy i węgla. Do tego celu próbowano już wcześniej wykorzystać krótkofalówki. Nie zdały one jednak w praktyce egzaminu. Trolejfony podobne są wprawdzie do krótkofalówek, z tą tylko różnicą, że zamiast wysyłania fal radiowych w eter, przesyłają je po przewodach energetycznych lub telefonicznych.

Pierwsze próby nad zastosowaniem trolejfonów, technicy z wydziału Sieci Elektrycznych i Automatyzacji przeprowadzają w Wydziale Wielkopiecowym. Pozwolą one nawiązać stałą łączność między mistrzem wsadu a obsługą mostów przeładunkowych. Wykorzystane zostaną one również do porozumiewania się kierowników zmian i mistrzów utrzymania ruchu z obsługą suwnic w walcowniach, ZK, ZMO i w wydziale W-1.

● NA BUDOWIE NOWEJ AGLOMEROWNI

Na 83 ha terenie szybko postępuje budowa nowoczesnej spiekalni rudy. Nowa inwestycja składać się będzie z ponad 100 obiektów produkcyjnych, z których wiele znajduje się już w trakcie budowy.

W skład nowej Aglomerowni wchodzi m. in. duże składowisko rudy, obiekty przygotowania wsadu i budynek główny, wyposażony w cztery taśmy spiekalnicze. Na ich wybudowanie zużyje się 14,5 tys. ton konstrukcji i ponad 11 tys. ton maszyn i urządzeń.

dz

Klub MPiK. Można tu nie tylko przeczytać całą masę czasopism, lecz również kupić wiele ciekawych gazet czy książek, na specjalnym stoisku.

Tekst i fot S. Gawliński

Tydzień Walki z Pijaństwem

Do 23 grudnia trwa XV Tydzień Walki z Pijaństwem organizowany przez Społeczny Komitet Przeciwalkoholowy — Oddział Wojewódzki i Miejski. W związku z tym apeluje się do rad zakładowych związków zawodowych, organizacji społecznych, a szczególnie dyrekcji szkół, nauczycieli, lekarzy i rodziców o włączenie się do społecznej akcji walki z pijaństwem.

Nie wystarczy leczyć alkoholików, nie wystarczy utrudniać im dostęp do alkoholu. W społeczeństwie musi wytworzyć się atmosfera potępienia niebezpiecznego nałogu i ośmieszenia pijackiego stylu życia. Tydzień Walki z Pijaństwem obchodzony jest pod wieloma hasłami, np. „Pijaństwo wrogiem naszego dobrobytu, budownictwa, zdrowia, bezpieczeństwa i kultury" czy „Dom bez alkoholu — dom szczęśliwy". bs

Ze sportu

Sparta wystąpi w Toruniu i Poznaniu

W ubiegłą niedzielę koszykarze nowohuckiej Sparty „odpoczywali", gdyż ich stały partner — krakowska Wisła — występowała w Holandii w meczu o puchar Europy z mistrzem Holandii Landlust'em Amsterdam. Dziś wznawiają rozgrywki. Będzie to już ostatnia tura pierwszej rundy mistrzostw ekstraklasy koszykówki, jeśli nie liczyć przełożonego na późniejszy termin meczu Sparta — Wisła. Sympatycy Sparty, którzy od początku tegorocznego sezonu śledzą z uwagą występy swego zespołu, tym razem go nie zobaczą, gdyż Sparta gra na wyjeździe.

Fragment ostatniego spotkania ligowego w hali Wandy — Sparta — ŁKS Łódź. Jagiełłowicz (Sparta) w ataku na kosz przeciwników.

Zarówno dzisiejsze spotkanie z AZS Toruń jak i jutrzejszy pojedynek z Lechem Poznań mają duże znaczenie dla koszykarzy nowohuckich. Oba te zespoły, to aktualni sąsiedzi Sparty w ligowej tabeli. Tak więc oba mecze toczyć się będą o znaczną stawkę, o odseparowanie się od strefy spadkowej, o awans do środka tabeli.

Występami w Toruniu i Poznaniu koszykarze Sparty zechcą się zapewne zrehabilitować za ostatnie niezbyt udane mecze z AZS AWF i ŁKS. Wygrać oba spotkania będzie raczej niemożliwe, ale i jeden punkt przywieziony z tej wyprawy byłby bardzo potrzebny w obecnej sytuacji Sparty.

DZIĘKUJEMY...

...nowohuckim tenisistom stołowym Knapikowi i Wciśle za pozdrowienia nadesłane nam z Warszawy z turnieju o „Puchar Pokoju".

JAROSZEWICZ BĘDZIE PROWADZIŁ TRENINGI ŻUŻLOWCÓW WANDY

Na naradzie klubowej, w której uczestniczył również szef sportu żużlowego płk. Sołowiecki z Warszawy, działacze Wandy zastanawiali się nad przyszłością nowohuckiego żużla. Postanowiono kontynuować działalność sekcji żużlowej, mimo wielu różnorodnych trudności. Sekcja będzie nadal opierać swą działalność na zawodnikach, którzy od lat występują w barwach Wandy (Jaroszewicz, Korus, Kolenda, Zb. Fijałkowski). Uzupełniać ich będą młodzi, utalentowani juniorzy.

Treningi drużyny ma prowadzić Bohdan Jaroszewicz, nie rezygnując oczywiście ze startu w drużynie

Dwa mecze w NRD

Po dwóch meczach — w Schwerinie i Magdeburgu — pięściarze Hutnika powrócili w „domowe pielesze". Wprawdzie powrót nastąpił po oddaniu tego materiału do druku, ale na podstawie rozmowy telefonicznej z kierownictwem ekipy możemy przekazać garść wrażeń.

Zespół Hutnika przyjmowano bardzo serdecznie. To był zresztą nie pierwszy kontakt drużyny Hutnika ze sportowcami NRD. Wielka gościnność i serdeczne przyjęcie ze strony gospodarzy jest tu już regułą. Tym razem rolę gospodarzy pełnili bokserzy SC Traktor Schwerin — drużynowy mistrz NRD. Poza występami, ekipa Hutnika miała okazję zobaczyć wiele ciekawych rzeczy w samym Schwerinie, jak również w Magdeburgu (miejsce drugiego spotkania) oraz w Berlinie, który odwiedziła pod koniec wyprawy.

Sportowo wyjazd nie wypadł najgorzej. Nikła porażka z mistrzem NRD, remis z SC Aufbau Magdeburg (aktualnie trzecie miejsce w ekstraklasie NRD) — to nie są najgorsze wyniki, jeśli uwzględnimy obcy teren, odgrywający w boksie dość istotną rolę.

Indywidualnie na wysoką notę zasłużył Majewski, który zupełnie pewnie wygrał obie walki. Bardzo dobrze spisał się w drugim meczu Żuk, bardzo dobrze rozwiązując walkę z wicemistrzem NRD, Bedau'em. Niemiec nie umiał znaleźć prawidłowej odpowiedzi na huraganowe ataki Żuka, bronił się trzymaniem i w efekcie „zarobił" trzy napomnienia. Udany był debiut Gajewskiego w barwach Hutnika. Wprawdzie w pierwszym meczu przegrał nieznacznie z reprezentantem NRD Guse'm, ale w drugim spotkaniu w Magdeburgu nie dał najmniejszych szans swemu mniej już sławnemu przeciwnikowi. Słowakiewicz walczył tylko w Magdeburgu i to bez żadnych śladów niedyspozycji. Już w pierwszym starciu Słowakiewicz wygrał przez nokaut. Słabiej niż oczekiwano walczył Karyś i Grzegorczyk.

Za tydzień 16 grudnia zespół Hutnika stoczy kolejny pojedynek o mistrzostwo I ligi z zespołem Wybrzeża. Mecz odbędzie się w Gdańsku. (w. b.)

Spotkanie z Ameryką (III)

W STOLICY USA

Nad rzeką POTOMAC, na pograniczu stanu VIRGINIA i MARYLAND, wydzielony jest w kształcie kwadratu niewielki obszar, nazwany na cześć odkrywcy Ameryki DISTRICT COLUMBIA i tu mieści się stolica Stanów Zjednoczonych — WASHINGTON, od nazwiska pierwszego prezydenta USA. Dystrykt Kolumbia nie należy do żadnego ze stanów i zarządzany jest przez władze federalne.

Waszyngton różni się w sposób zasadniczy od innych dużych miast Stanów Zjednoczonych. Brak tu jest charakterystycznych drapaczy, a szerokie aleje i gmachy o niskiej zabudowie ukryte są niemal w zieleni drzew zasadzonych na placach wzdłuż ulic i alei. Dominują gmachy instytucji i urzędów federalnych, wśród których centralne miejsce zajmuje CAPITOL — siedziba Kongresu USA.

Od wyjścia z Kapitolu w stronę rzeki Potomac biegnie piękna aleja, u wylotu której na dużym i lekko podwyższonym placu stoi wysmukła kolumna wzniesiona na cześć wielkiego bohatera i pierwszego prezydenta Stanów Zjednoczonych — George Washingtona. Nieco dalej, tuż nad brzegiem rzeki wznosi się potężna budowla — symbol, LINCOLN MEMORIAL, wewnątrz na tle sztandarów poszczególnych stanów postać Abrahama Lincolna. Ten ostatni jest symbolem demokracji Stanów Zjednoczonych; będąc prezydentem prowadził wojnę secesyjną o zniesienie niewolnictwa. U stóp pomnika stoi warta honorowa trzymana przez żołnierza czarnego i białego. Z tej wysokości na przeciwległym brzegu w całej okazałości prezentuje się PENTAGON, gmach w kształcie pięciokąta, zbudowany w okresie II wojny światowej — siedziba ministerstwa wojny Stanów Zjednoczonych. Biały Dom, to skromna, niczym nie wyróżniająca się budowla; od prawie 200 lat jest urzędową siedzibą prezydenta Stanów Zjednoczonych. Z drugiej strony alei rozciąga się PARK LAFAYET; uwagę zwraca kilka pomników, ludzi związanych z historią Stanów Zjednoczonych, a wśród nich Tadeusza Kościuszki.

Capitol — siedziba Kongresu

Warto dodać, iż Amerykanie nie wyobrażają sobie miasta bez pomników ludzi, którzy w przeszłości zadecydowali o losach dzisiejszych Stanów Zjednoczonych i przysłużyli się swemu narodowi. Począwszy od Waszyngtonu we wszystkich innych miastach i stanach spotykamy przynajmniej jeden pomnik George Washingtona, a w następnej kolejności idą Tadeusz Kościuszko i Kazimierz Pułaski.

Wspomniana już aleja PENNSYLVANIA, oddzielająca Park Lafayet od Białego Domu, jest miejscem gdzie obywatele wyrażają wobec prezydenta swe poglądy (niezadowolenie lub zadowolenie). W połowie września opinia publiczna Stanów Zjednoczonych i całego świata zainteresowana była rozwojem wydarzeń wokół dyskryminacji rasowej, w stosunku do czarnego studenta uniwersytetu w stanie Mississipi. Tu właśnie, przed Białym Domem, oglądałem demonstrację wzywającą prezydenta i rząd federalny do przedsięwzięcia radykalnych środków, celem położenia kresu segregacji rasowej w życiu publicznym.

CAPITOL jest siedzibą obu izb kongresu, a więc izby reprezentantów i senatu; wnętrze Kapitolu jest równocześnie galerią sztuki związanej z historią Stanów Zjednoczonych. Płótna na ścianach mówią o dziejach USA, dominuje tematyka z okresu wojny o niepodległość i wojny secesyjnej, zaś popiersia i pomniki przedstawiają wodzów i bohaterów tych walk. Rotunda Kapitolu mieści galerię postaci historycznych, polityków i ludzi nauki związanych z poszczególnymi stanami.

Nasza delegacja przyjęta została przez kongresmena Clementa Zablockiego, który zapoznał nas z problemami, nad którymi pracuje Kongres i Komisje Kongresu. Clement Zablocki jest przewodniczącym Komisji Zagranicznej Kongresu, w 1961 r., odwiedził Polskę (był również w Nowej Hucie), z podróży tej składał raport przed Kongresem. Pobyt w naszym kraju wywarł na nim miłe wrażenie.

(d. c. n.)

INŻ. ST. GANCARCZYK
I sekretarz KF ZMS w HiL

Z Ogniska TKKF

Kulturyści na start!

Czy widziałeś Czytelniku zdjęcia wspaniałych torsów męskich, przypominające żywo mitycznych Herkulesów czy Atlasów? — Jeśli tak, to niedługo będziesz mógł oglądać im podobnych omal na „własnym podwórku". Gdzie powstała ta kuźnia silnych ludzi? Już spieszymy zaspokoić Twą ciekawość. Gdy wybierzesz się na wieczorny spacer w okolicę szkoły podstawowej nr 83 (przy ul. Hibnera), zobaczysz oświetlone (co prawda nie najlepiej) okna szkolnej sali gimnastycznej, zbliżywszy się usłyszysz delikatny stuk metalu. Tajemnica się wyjaśni przy wejściu na salę. Porozstawiane ciężarki, hantle, małe sztangi, ławki gimnastyczne i liczna grupa ćwiczących „wyciskających" wiele razy i w różnych pozycjach te dziesiątki kilogramów — oto zespół kulturystyki Ogniska TKKF przy ZMS, podczas zajęć.

Kol. Krzyształowski niedawno, bo dopiero w lipcu br. rozpoczął zajęcia, a wyniki można już mierzyć w... centymetrach. Niewtajemniczonym w arkana kulturystyki niewiele to mówi i dlatego od razu wyjśniamy, że tak określa się zwiększenie masy mięśnia (mierzonego w obwodzie brzuśca), przede wszystkim mięśnia dwugłowego ramienia, czyli popularnego dla laików bicepsu. Przyrost o 4—5 centymetrów na przestrzeni pięciu m-cy jest na pewno nielada wyczynem dla ćwiczących, którzy „w cywilu" są przecież tak jak i Wy, pracownikami Kombinatu. Z tą tylko może różnicą, że sześć godzin w tygodniu wypoczywają — zamiast w „Krasnoludku" czy w „Arkadii" na sali gimnastycznej i zabawiają się podrzucaniem ciężarków, do których Ty zaprzągłbyś może mały dźwig. A oni to sobie chwalą i jeszcze dopominają się o więcej, ale niestety na razie brak większej ilości sprzętu. Zato potem, w lecie, na plaży, te 40-centymetrowe bicepsy nieźle świadczą o ich właścicielu i potrafią przyciągnąć nie jedno zaciekawione spojrzenie płci pięknej.

Chcę w tym miejscu od razu dodać, że ćwiczenia kulturystyczne obejmują nie tylko elementy siłowe, ale wyrabiają również skoczność zwinność i ogólną wytrzymałość organizmu. Dlatego zachęcamy wszystkich zainteresowanych do zasięgnięcia informacji na miejscu (lub w Sekretariacie Ogniska), a Zarząd Ogniska i sportowców z Pionu Gł. Mechanika Huty do przyspieszenia dostaw sprzętu.

A jeśli drogi Kolego, dźwigasz na swych barkach wystarczający Twym zdaniem „ciężar" lat — polecamy gimnastykę ogólnorozwojową i pływanie. Zespoły Ogniska TKKF umożliwiają Ci gry i ćwiczenia w sezonie zimowym na sali gimnastycznej i na pływalni. W rezultacie, jeśli nawet nie będziesz się ubiegać o tytuł „mister Kombinatu" — to poczujesz się z pewnością o kilka lat młodszy i bardziej radośnie popatrzysz na świat. A to jest przecież naszym celem.

(J. Ch.)

W czasie ćwiczeń.

SPRAWY nie obojętne

Kto zniszczył mój kwietnik?

W ostatnich dniach otrzymaliśmy list od jednej z naszych czytelniczek ob. **Elżbiety N.**, która pisze: przy bloku nr 10 w os. Centrum C miałam dobrze utrzymany kwietnik, który troskliwie pielęgnowałam. Po mojej chorobie zobaczyłam istną ruinę ogródka, zdeptana trawa, połamane kwiaty, pełno śmieci i odpadków jedzenia. Ten nieporządek jest przede wszystkim dziełem dzieci pozostawionych bez opieki. Matki zupełnie nie zwracają uwagi na to, co robią ich pociechy.

Wydaje się nam, że w tym wypadku brak jest również odpowiedniej pracy wychowawczej ze strony komitetu osiedlowego, który nie zwraca uwagi na karygodne fakty niszczenia zieleńców i kwietników. Duże pole do popisu ma starsza młodzież szkolna. Powinna ona pilnować porządku na osiedlu, pouczać dzieci o konieczności poszanowania cudzej pracy. Czekamy na listy w tej sprawie od aktywu społecznego os. Centrum C.

(opr. bs)

Stawka 300 mln zł (II)

Czy zabrakło chętnych?

Jakie są źródła niezadowolenia racjonalizatorów w naszej hucie i dlaczego ruch racjonalizatorski, z którego mogliśmy jeszcze niedawno być dumni, przeżywa kryzys?

Składa się na to wiele rozmaitych czynników. O obniżeniu lotów Klubu Techniki i Racjonalizacji HIL pisaliśmy tydzień temu. Klub powinien pomagać racjonalizatorom w pracy, organizować i skierowywać na najwłaściwsze tory ich działalność, wychodzić naprzeciw ich troskom i kłopotom. To wszystko może być robione, ale pod warunkiem aktywnej, społecznej pracy. Z tym jest niestety obecnie gorzej. Działacze, którzy mogliby bardzo dużo pomóc, odchodzą, bądź też poświęcają działalności dla Klubu tylko margines swojego wolnego czasu. **Powiedzmy otwarcie za mało mamy w tej chwili ofiarnych, oddanych i gotowych poświęcić swój wolny czas na pracę społeczną działaczy.** I dlatego KTiR kuleje nie osiągając — poza może jedynie organizowaniem wycieczek dla racjonalizatorów w celu wymiamy doświadczeń — żadnych większych sukcesów w pracy.

Wniosek? Warunkiem poprawy pracy Klubu, bez czego nie będziemy mieć sukcesów w rozwijaniu ruchu racjonalizatorskiego, winna stać się ofiarność i zaangażowanie samych działaczy. Jeżeli mamy ich za mało (mowa o chętnych do pracy, bo aktywności w KTiR nie można nikomu polecić) należy zasilić czołową kadrę, młodym narybkiem racjonalizatorów. Od tego chyba trzeba zacząć.

Dalej, równolegle z ożywieniem pracy kierownictwa KTiR, powołaniem do życia jego sekcji i rozwinięciem pracy propagandowej, należy zatroszczyć się o wyrwanie z letargu wydziałowych kół Klubu. Wdzięczne pole do popisu powstaje tu dla kół NOT-u, którym bardzo bliska powinna być sprawa racjonalizatorstwa, dla kierownictw wydziałów, Rady Robotniczej i Rady Zakładowej.

Są u nas wydziały, w których racjonalizacja została niemal zupełnie pogrzebana. Kilka przykładów. W Wydziale Kolejowym nie zastosowano w br. ani jednego pomysłu racjonalizatorskiego, podczas gdy w ub. roku było takich projektów 14. Nie docenia się tu najwidoczniej szansy jaką dla usprawnienia przewozów, remontów taboru i innych prac, daje myśl racjonalizatorska. Bardzo źle jest w Wydziale Wielkich Pieców i w Stalowni. Ciągłe zmiany pracowników zajmujących się sprawami racjonalizacji, brak zainteresowania kierownictw dla problemów racjonalizatorstwa, brak pomocy, oto co spowodowało poważny spadek ilości załatwionych i wprowadzonych do produkcji pomysłów.

W Wydziale Wielkich Pieców zastosowano w I kwartale ub. roku 18 wniosków, obecnie tylko 12, w II kwartale ub. roku — 13, obecnie tylko 2, w III kwartale ub. roku — 15, obecnie 3. Cyfry te mówią same za siebie! Bywa i tak, że w czasie nieobecności pracownika zajmującego się (obok wielu innych spraw) racjonalizatorstwem, nie załatwia się wniosków zupełnie.

Żadnego zainteresowania dla racjonalizatorstwa nie ma w Dyrekcji Inwestycji, ciągły spadek ilości zastosowanych pomysłów obserwuje się w Stalowni (w I kwartale br. 9 wniosków mniej niż w ub. roku, w II kwartale 8 wniosków mniej i w III kwartale — 3 mniej), w Zakładzie Koksochemicznym, w Wydziale Rur Zgrzewanych, w Walcowni Gorącej Blach.

A oto jak przedstawia się ogólny bilans. W I kwartale br. zostało u nas zastosowanych o połowę mniej wniosków racjonalizatorskich niż w tym samym okresie roku ub. — wtedy 213, obecnie 103. W II kwartale było — jeszcze gorzej — 261 wniosków na 103. Poprawa nastąpiła dopiero w III kwartale, zastosowano bowiem 172 wnioski w porównaniu do 153 z ub. roku. Należy też zwrócić uwagę na pewien pocieszający objaw, który chociaż częściowo rekompensuje straty wynikające z małej ilości wniosków a mianowicie na ich wyższą jakość. **Wnioski są obecnie dużo lepiej opracowane, bardziej konkretne i rzeczowe.**

O trudnościach występujących w pracy KTiR huty, o jego słabościach i brakach, dyskutowano ostatnio szeroko na posiedzeniu Prezydium Rady Zakładowej Kombinatu. Wniosek jaki nasuwa się po zebraniu jest przede wszystkim taki: należy zrobić wszystko co możliwe, aby wyprowadzić pracę KTiR z ciasnego zaułka w jakim się obecnie znajduje. W tym celu zwołana zostanie jeszcze jedna wspólna konferencja Rady Zakładowej, KTiR i Działu Techniki, która niewątpliwie pomoże do pokonania trudności hamujących obecnie rozwój ruchu racjonalizatorskiego w hucie.

jd

Cztery bandy młodocianych *pod kluczem*

Problem przestępczości nieletnich w środowisku krakowskim zainteresował w ostatnim czasie różne miarodajne czynniki. Potwierdziła to dwudniowa narada, jaka odbyła się przed trzema tygodniami przy udziale przedstawicieli Komend MO, Prokuratury, Sądu dla Nieletnich, naukowców i dziennikarzy. Omówiono zasięg przestępczości, jej przyczyny i skutki oraz środki walki z tym niepokojącym zjawiskiem.

*

Komenda Dzielnicowa w Nowej Hucie może poszczycić się bardzo dobrymi wynikami w zakresie zwalczania przestępczości wśród nieletnich. Najlepszym tego dowodem jest ujęcie na przestrzeni ostatniego miesiąca czterech band młodocianych, które systematycznie dopuszczały się rabunków.

SPECJALNOŚĆ: KRADZIEŻE W SKLEPACH

Leszek O., Tadeusz B., i **Czesław K.** (wszyscy w wieku od 14 do 16 lat, żaden z nich nie ukończył jeszcze szkoły podstawowej), specjalizowali się w okradaniu sklepów różnych branż, a zwłaszcza komisów w Nowej Hucie i Krakowie. Często wyjeżdżali także do innych miast, przywożąc ze sobą łupy z kradzieży. Byli w Myślenicach, Nowym Targu i w Zakopanem.

Pędzili oni żywot zbliżony do koczowniczego, mimo, że wszyscy mieli dom rodzinny. Spali często w krzakach nad Dłubnią lub w piwnicach. W jednej z nich urządzili skład skradzionych przedmiotów. Niewłaściwy stosunek rodziców ujawnił się w fakcie, że matka 14-letniego Tadeusza B. często pożyczała od syna pieniądze, nie pytając skąd je wziął.

Podczas aresztowania młodych przestępców znaleziono w ich melinie — piwnicy: 11 zegarków, różną garderobę, kilka par butów, komplety wiecznych piór i kilkanaście czekolad — pochodzące z kradzieży.

DWÓCH RYSZARDÓW I WITOLD

Druga szajka przestępców, których imiona wymieniliśmy powyżej „wsławiła się" dziewięcioma dotąd udowodnionymi włamaniami. W okresie dwóch miesięcy zrabowali: z Klubu TPPR (os. Szkolne) radio i dwa komplety szachów, z trzech szkół podstawowych zabrali rozmaite pomoce naukowe i maszynę do pisania, trzykrotne kradzieże piwnic przyniosły im łupy w postaci: rowerów, weków, owoców i innych rzeczy, a z dwóch kradzieży w prywatnych domach uzyskali pieniądze.

RECYDYWIŚCI

Znani już są Sądowi dla Nieletnich z kradzieży małoletni: **Aleksander B., Mieczysław B., Józef G.** i **Eugeniusz F.** Wszyscy byli uczniami Zasadniczej Szkoły Zawodowej w Nowej Hucie, a zamieszkują u swych rodziców w Czyżynach. W każdym tygodniu obywali trzydniową praktykę produkcyjną w kombinacie.

Uwagę młodzieńców przyciągała szatnia pracownicza. Organizowali systematyczne kradzieże różnych przedmiotów, rozbijając kłódki i zamki przy szafkach, w których znajdowała się odzież robotników. Zabierali pieniądze, zegarki, pióra, rękawiczki, obuwie, swetry itp. Czujność robotników-ormowców spowodowała, że chłopcy zostali zdemaskowani przy kradzieży. Wszyscy są zatrzymani na polecenie Sądu dla Nieletnich.

DOBRANA „PAKA"

— „Panowie, będziemy rozmawiać, ale jak nam dacie konkretne dowody" — takim zdaniem rozpoczął swe wyjaśnienia w Komendzie MO 14-letni **Józef G.** Inny z czterolet-

(Dokończenie na str. 7)

GŁOS MŁODYCH

POD RED. J. Ż.

Hufce pracy z Nowej Huty najlepsze

Ochotnicze Hufce Pracy cieszą się coraz większą popularnością wśród młodzieży szkolnej i niepracującej, a także w zakładach pracy. Nowa Huta — jak się okazało na ostatnim posiedzeniu sekretariatu KW ZMS — zajmuje tu jedno z czołowych miejsc. W br. zorganizowano 72 hufce, składające się głównie z młodzieży 10 szkół średnich, znajdujących się na terenie Nowej Huty. Z dużym zainteresowaniem akcja OHP spotkała się także w Przedsiębiorstwie Przemysłowym Budowy HiL. Komitet Dzielnicowy ZMS ma w tym zakresie duże plany na przyszły rok.

Warto podać, że obozy letnie w 1963 r. organizowane będą w województwie gdańskim, gdzie młodzież pomagać ma w pracach żniwnych i polowych. A więc nadmorski wypoczynek połączy się z pożyteczną pracą.

Na budowę szkoły ZMS

Sukces jest niewątpliwy. ZMS-owcy Nowej Huty zebrali na budowę szkoły zielonogórskiej 46 tysięcy złotych; średnio na jednego członka organizacji wypadło 12 i pół złotego. W skali województwa wyprzedziły Nową Hutę tylko Grzegórzki. Możemy sobie pogratulować, ale nie ma powodów do pełnego zadowolenia, bo możliwości są znacznie większe.

Nie można pochwalić

Nie dawno podsumowano działalność zespołu propagandowo-organizacyjnego KF ZMS. Ocena nie wypadła najlepiej. Za mało zrobiono, żeby można chwalić towarzyszy z zespołu. Wprost przeciwnie, niektórzy zasługują na naganę. Szczególnie tow. tow. Skrzyński z HPR, Kotyza z P-50, Buczek i inni. Zaniedbywali się w swoich obowiązkach, nie brali udziału w posiedzeniach zespołu i de facto nic w nim nie robili. Wysiłek kilku osób (jak: **Cwalina** z P-64 **Rusin** z P-64, **Sztolcman** z W-23) nie mógł przynieść pełnych rezultatów. Surowa ocena powinna być mobilizującym czynnikiem do lepszej pracy. W planie na najbliższe miesiące znajdują się następujące zagadnienia: analiza dokumentów oraz ocena pracy członków Plenum i zespołów KF, kontrola całokształtu propagandy w komitetach zakładowych.

ZNIECZULICA

Brzydkie to słowo. Zwłaszcza, gdy odnosi się do młodych ludzi. Niestety, zebranie grupy działania ZMS w P-62 skłania do wyciągnięcia takiego właśnie wniosku. Przedmiotem zebrania, w którym udział wzięli m. in. I sekretarz KF tow. inż. Stanisław Gancarczyk i przedstawiciele egzekutywy OOP, była sprawa sekretarza tej grupy Jerzego Niewodowskiego. Pełniąc tę funkcję, w pewnych okresach zbierał on składki członkowskie, z których nie rozliczał się, a sam zalegał za 6 miesięcy. Ostatnio był organizatorem wycieczki i tu dopuścił się — delikatnie mówiąc — nieformalności, które stwierdziła specjalna komisja. W tej sprawie chodzi także o stosunek pewnej grupy towarzyszy, którzy odnieśli się obojętnie do oczywistego przestępstwa.

I w tym tkwi niepokojące zjawisko, któremu na imię znieczulica społeczna. W imię źle rozumianej koleżeńskości toleruje się nieuczciwość. Tow. Gancarczyk, który relacjonował nam tę sprawę, nie przypadkowo właśnie na ten moment zwracał szczególną uwagę.

Mamy nadzieję, że wypadek ten rozpatrzy szczegółowo sekretariat KF i podejmie w tej sprawie (i na przyszłość) odpowiednie wnioski.

W OGNISKU MŁODYCH ZOBACZYMY i USŁYSZYMY

8 bm., godz. 19-ta: Zgaduj-Zgadula „Jedziemy w świat" (z programem artystycznym).

9 bm., godz. 17: Wieczorek taneczny big-beatowy.

10 bm., godz. 19 (świetlica DMH) prelekcja „Człowiek i religie".

11 bm., godz. 18.30: „Współczesna rewolucja przemysłowa i jej skutki". Spotkanie z prof. Bonieckim.

12 bm., godz. 18: Wieczorek big-beatowy.

13 bm., godz. 19: Program Rady Dziewcząt.

14 bm., godz. 18: Aktualna sytuacja międzynarodowa.

14 bm., godz. 19.30: Impreza rozrywkowa „Śpiewamy wszyscy".

Klub honorowego krwiodawstwa

Już 78 członków liczy zawiązany niedawno w Wydziale Kolejowym huty klub stałych honorowych dawców krwi. Warto podkreślić, że wszyscy jego członkowie na czele z prezesem klubu **Tadeuszem Adamczykiem** oddali już w br. przynajmniej jeden raz krew. Szczególnie cenną była pomoc okazana dwom rannym w wypadkach towarzyszom pracy; klub zgłosił natychmiast gotowość przetoczenia krwi.

Ostatnio odbyła się miła uroczystość, w czasie której pierwszy na terenie huty klub honorowych dawców krwi otrzymał wyróżnienia i nagrody od Oddziału Miejskiego PCK. Ponieważ kolejarze, to jak wiadomo zapaleni turyści, otrzymali więc w nagrodę namiot, poszczególni wyróżniający się krwiodawcy zostali natomiast obdarowani upominkami książkowymi.

W części artystycznej odbyły się występy kabaretu studentów Akademii Medycznej „Cyrulik".

(jd)

Weź udział w konkursie recytatorskim

Dla młodzieży szkolnej, akademickiej i amatorów organizowany jest 10 Ogólnopolski Konkurs Recytatorski. — Wszystkich zainteresowanych prosimy o zgłaszanie swego udziału w konkursie do dnia 15 grudnia.

Młodzież szkolna zgłasza się w swoich szkołach, akademicka w komisjach rad uczelnianych ZSP, a amatorzy w Wydziale Kutury Prez. RN m. Krakowa. Wydział ten udziela wszelkich informacji związanych z konkursem, natomiast pomocy metodycznej w doborze repertuaru udziela Krakowski Dom Kultury.

(bs)

ZAKŁADOWY DOM KULTURY HiL ZAPRASZA...

...słuchaczy Wieczorowego Studium Estetyki i Klubu Miłośników Teatru na wieczór teatralny pt. „Lope de Vega i teatr hiszpański". Spotkanie prowadzi dr. A. Mianowska w dniu 10 bm. początek o godz. 18.30.

Mgr J. Bogucki wygłosi odczyt w ramach Studium Estetyki pt. „Jak patrzeć na dzieło sztuki" w dniu 11 bm. o godz. 18.30.

12 bm. godz. 18 — prelekcja dr A. Radomskiego „Czy Polsce grozi trzęsienie ziemi?"

W ramach zajęć „Klubu Dobrej Książki" dyskusję pt. „Julian Tuwim i poeci grupy Skamander" prowadzić będzie mgr. R. Kwiatkowski w dniu 13 bm. godz. 18.15.

Z cyklu „Oskarżamy" w dniu 14 bm. o godz. 18 — dyskusja nad autentyczną rozprawą z sądu dla nieletnich. (bs)

Ostrym PIÓREM

Skończyć z marnotrawstwem

Na terenie wydziałów Głównego Mechanika od dłuższego czasu prowadzi się roboty budowlane. Wszystko byłoby w porządku, gdyby przed rozpoczęciem tych prac zabezpieczono przed zniszczeniem licznie zgromadzone na

składowisku odlewy żeliwne i części urządzeń, które przysypuje się ziemią. Nie można w tym wypadku winić budowniczych, którzy nie mają czasu na uporządkowanie placu budowy. Powinni to raczej zrobić odpowiedzialni za składowisko pracownicy Wydziału W—1.

O braku właściwej organizacji pracy i niepełnej dokumentacji technicznej świadczą dodatkowe roboty, które prowadzi się w dobudowanej części hali warsztatu mechanicznego Wydziału W—3. Po zabetonowaniu podłogi i wyłożeniu jej drewnianą kostką, w wielu miejscach wykonuje się ponownie wykopy, niszcząc przy tym cenny materiał budowlany. W przyszłości należałoby dokładniej opracować dokumentację oraz prowadzić roboty według kolejności i lepiej koordynować pracę wykonawców.

Nic nie poradzą

Mieszkańcy bloku 36 na osiedlu Wzgórza Krzesławickie żalą się na brak wody. Szczególnie odczuwają to dotkliwie lokatorzy wyższych kondygnacji budynku.

Podobno przyczyna słabego ciśnienia wody tkwi w braku hydroforów, które „zapomniano" tam wmontować. W tej sprawie interweniowano już kilkakrotnie w Dzielnicowym Zarządzie Budynków Mieszkalnych, ale jak dotychczas nie ma rezultatu.

Partacze

Dużo się ostatnio mówi o obniżce kosztów budowy nowych obiektów produkcyjnych huty. Aby osiągnąć lepsze wyniki w tym zakresie stosuje się nowe metody pracy i wprowadza mechanizację robót budowlanych. Mało natomiast uwagi poświęca się racjonalnej gospodarce materiałami budowlanymi i organizacji pracy na budowie. Świadczy o tym jaskrawe marnotrawstwo cegieł, prefabrykatów budowlanych, cementu i stali zbrojeniowej które istnieje na każdym placu budowy. M. in. obok wiaduktu Stalowni leżą poprute worki z cementem, kawałki desek i konstrukcji. Wiele cennych materiałów poniewiera się na terenie walcowni. M. in. obok hali Wydziału Rur Zgrzewanych, przekazanego do eksploatacji dwa lata temu, leżą pozostawione przez budowniczych zniszczone już częściowo — prefabrykaty budowlane, deski, kawałki konstrukcji stalowych i stosy cegieł. Z brakiem racjonalnej gospodarki materiałowej i poszanowania wspólnej własności społecznej spotykamy się na wielu innych budowach huty, np. Siłowni i nowej Aglomerowni.

Koszty budowy można również obniżyć przez podniesienie jakości robót budowlanych i wyeliminowanie usterek. Nie wiedzą o tym widocznie pracownicy zatrudnieni przy naprawie dróg w kombinacie. Kilka dni temu zasypali oni wykopy na drodze nr 4 i nie czekając na ulężenie się ziemi położyli na

tym asfalt. Jak było do przewidzenia ziemia osiadła i w miejscach tych utworzyły się półmetrowe otwory. Oczywiście asfalt trzeba położyć ponownie. Czyż nie szkoda pracy i wartościowego materiału?

d

POGODA

W pierwszych dniach grudnia wytworzyła się dość osobliwa sytuacja atmosferyczna, która doprowadziła do tego, że na południu Polski jest dużo chłodniej niż na północy. Najpierw nad południową Polską zatrzymało się przez kilka dni centrum wyżu barycznego, co dało w efekcie rozpogodzenia i silne wychłodzenie podłoża wskutek nocnego wypromieniowania ciepła (na Podhalu mrozy przekroczyły —20 s.t C), po czym przeszedł front ciepły, za którym wtargnęło górą ciepłe powietrze polarno-morskie. Z tą chwilą skończyła się dobra pogoda: wzrosło zachmurzenie przez niskie chmury warstwowe, wytworzyły się mgły, zaczęła siąpić mżawka. Chłodne powietrze zostało przykryte jakby kloszem i utrzymuje się nad ziemią.

W najbliższych dniach nie zanosi się na większe zmiany. Początkowo pogoda będzie mglista i dżdżysta, dopiero później wystąpią przejaśnienia i rozpogodzenia. Temperatura w ciągu dnia nieco wzrośnie (od 2 do 4 st.), w nocy podczas rozpogodzeń trzeba się liczyć z kilkustopniowymi przymrozkami. Będziemy więc mieli nadal przedzimie, to jest porę roku nie będącą już jesienią, ale też jeszcze różną od zimy. Pod koniec pierwszej dekady grudnia i z początkiem drugiej, przyjdzie prawdopodobnie ocieplenie, nawet do 10 st.

Podczas gdy pokrywa śnieżna w Krakowie zanikła, w górach i na Podhalu śniegu jest dużo. W szczytowych partiach Tatr grubość pokrywy śnieżnej przekracza 1 m, na szczytach beskidzkich dochodzi do pół metra. Warunki narciarskie są już miejscami całkiem dobre, najlepsze w Beskidach. Najbliższa niedziela będzie się nadawać na wycieczkę w góry: w górach jest biało i słonecznie!

PROMYK

PODZIĘKOWANIE

Kierownictwu, Radzie Zakładowej P-62, inż. Kubali, inż. Strochmalowi, ob. Czechowi, ob. Mercowi i wszystkim kolegom P-62 za szczególną troskę i udział w pogrzebie śp.

JÓZEFA GĄDKA

składa podziękowanie

RODZINA

Na osiedlu Górali nie brak inicjatywy

Niedawno minął rok pracy obecnego komitetu osiedla Górali, jednego z najaktywniej pracujących komitetów na terenie całej dzielnicy. Analizując działalność w ciągu roku, śmiało możemy stwierdzić, że główne jego zadanie — wychowanie społeczne mieszkańców a szczególnie dzieci, jest w pełni realizowane, przez stosowanie rozmaitych form pracy.

Dobrze przebiega także realizacja licznych czynów społecznych przez mieszkańców oś. Górali. Już do tej pory wkład robocizny wynosi około 340 tys. zł. Wiele prac wykonano na osiedlu w październiku i listopadzie. M. in. przywieziono 20 wywrotek ziemi, zasadzono 1500 szt. krzewów, 80 sztuk róż i 5 tys. sadzonek żywopłotu. Mieszkańcy przekopali też teren pod kwiaty już na przyszły rok. Słowa uznania należą się całemu zespołowi komitetu osiedlowego, z jego przewodniczącą p. **A. Rogulową** na czele. W pracy, na szczególne wyróżnienie zasługują: ob. **Janina Cichocka** — kierowniczka sekcji gospodarczej w k.o. i **Władysław Zborowski** — magazynier komitetu.

Jak wszędzie, tak i tutaj ludzie borykają się z wieloma trudnościami. Największy kłopot sprawia brak świetlicy osiedlowej. O przyznanie potrzebnego lokalu zwracano się już szereg razy do władz miejscowych, niestety, jak dotąd, bez rezultatu. Obecnie członkowie komitetu przygotowują kilka pomieszczeń po suszarniach, które przeznaczy się na świetlice dla dzieci i młodzieży.

Bogato przedstawia się plan pracy komitetu os. Górali na rok 1963. Do zamierzeń gospodarczych zaliczyć należy m. in. zagospodarowanie części terenów zielonych, sadzenie kwiatów i krzewów, udział w konkursie na ukwiecenie bloków i terenów międzyblokowych. Do VI 1963 r. planuje się przygotowanie miejsc na place zabaw i boisko siatkówki, myśli się także o zorganizowaniu większej świetlicy młodzieżowej. W marcu projektuje się uruchomienie społecznego punktu pralniczego pierwszej tego rodzaju placówki na terenie dzielnicy.

Wiele zadań do zrealizowania stawia przed sobą sekcja społeczna. Szczególnie ważną sprawą jest zorganizowanie klubu osiedlowego, koła Ligi Kobiet oraz ścisła współpraca z licznymi organizacjami społeczno-wychowawczymi. Zamierzenia sekcji młodzieżowej obejmują uruchomienie i zorganizowanie zajęć w świetlicy młodzieżowej, urządzenie na wiosnę otwartych placów zabaw, a w zimie lodowiska. W porozumieniu z ZHP planuje się zorganizowanie zespołu rowerzystów, a także zespołu harmonijek ustnych. Sekcja opiekować się będzie w ciągu roku Młodzieżowym Komitetem Osiedlowym, pomagając mu w przygotowaniu różnego rodzaju imprez, zabaw i zawodów, zbiorowych wycieczek krajoznawczych i rozrywkowo-wypoczynkowych, pokazów i popisów młodzieżowych. bs

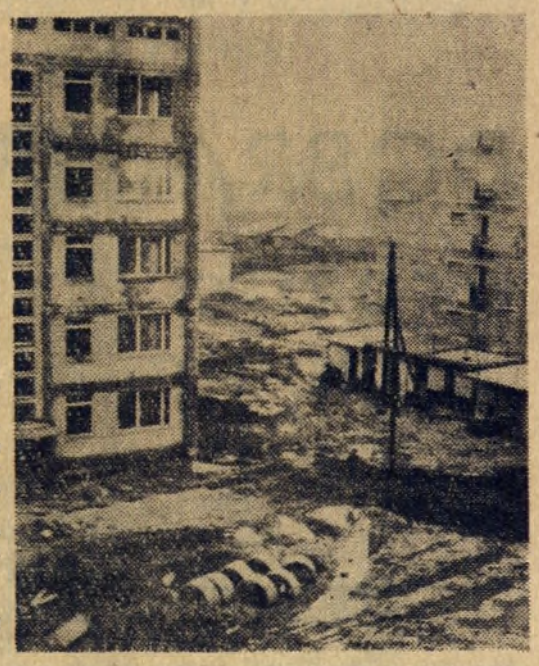

Osiedle Wieczysta. W niedługim czasie zostaną tu oddane mieszkańcom nowe bloki. Dobrze byłoby jeszcze pomyśleć o zrobieniu do nich wygodnych dojść, tak żeby nie trzeba było tonąć po kostki w błocie.

W każdym bądź razie należy zwrócić uwagę jeżdżącym na budowę szoferom, żeby jedynego chodnika z którego codziennie korzystają dość liczni mieszkańcy osiedla — nie zajeżdżali „na śmierć".

TEKST I FOT. S. GAWLIŃSKI

SPRAWY ZBYT DŁUGO „AKTUALNE"

W pracy osiedlowych administracji istnieje wiele niedociągnięć i braków. Mieszkańcy Nowej Huty domagają się np. wydania zarządzenia odnośnie zamykania bram na noc, które obowiązywało by nie tylko dozorców, ale i lokatorów. Dużo kłopotów wynika z braku oświetlenia i wentylacji w piwnicach, w niektórych blokach zaniedbane są strychy i pralnie. Konieczne jest wybudowanie dodatkowych, krytych pojemników na śmieci, co przyczyni się do lepszego utrzymania porządku i higieny. W istniejących śmietnikach potrzebna jest natomiast wentylacja i oświetlenie. Te wszystkie sprawy należą do kompetencji administracji osiedlowych, które dotychczas zbyt mało czasu poświęcają codziennym kłopotom mieszkańców.

UPORZĄDKOWANIE OSIEDLI — PILNA SPRAWA

ciągu istnieją zaniedbania. — Naprawy wymagają zniszczone chodniki i jezdnie, w wielu miejscach należy wyrównać trawniki, np. przed Domem Książki. Pilną sprawą jest przyspieszenie tynkowania zewnętrznego i wewnątrz klatek schodowych, czego domagają się m. in. mieszkańcy osiedli: Szkolnego, Zgody, Uroczego. Uporządkowania wymaga też Plac Targowy w os. Wandy. Odrębnym zagadnieniem związanym z bezpieczeństwem jest oświetlenie osiedli, a mianowicie nie gaszenie świateł o godz. 23.

LODOWISKA I PLACE ZABAW DLA DZIECI

Aktualną sprawą jest w tej chwili przygotowanie lodowisk dla naszych najmłodszych mieszkańców. Do tego celu warto wykorzystać wszystkie boiska szkolne i place w osiedlach. Należy też pomyśleć już teraz o budowie placów zabaw gry czy ogródków oraz piaskownic dla dzieci, aby z wiosną można było przystąpić do pracy.

O OTWARCIE SKLEPÓW W NIEDZIELE

wraz z „Delikatesami" w dni świąteczne spotkała się z dużym niezadowoleniem klientów. Należałoby przywrócić zwyczaj otwierania w niedziele „Delikatesów" i chociażby na kilka godzin dyżurnych sklepów spożywczych. Jeżeli dyrekcja MHD nie dysponuje odpowiednią ilością personelu, można by wyznaczyć wolne dni od pracy, np. w poniedziałki. Mieszkańcy proszą również o otwieranie w niedziele ciastkarni „Maleńka" i sklepu cukierniczego „Markiza".

Ci wszyscy, którzy mieszkają w pobliżu lokali gastronomicznych, jak „Wisła", „Ludowa" i „Teatralna" domagają się zakazu sprzedaży alkoholu w „Wiśle" i zlikwidowania tam kiosku z winem i piwem, a ponadto likwidacji zabaw w w dwóch pozostałych lokalach, z uwagi na awantury i bijatyki, zakłócające spokój okolicznych mieszkańców.

—

Na spotkaniach z radnymi poruszano również wiele innych spraw, m. in. postulowano ustalenie dyżurów w niedziele w przychodniach dla

Odznaczeni

Na ostatniej sesji DRN udekorowano odznaczeniami kilku zasłużonych mieszkańców Nowej Huty.

Za długoletnie (50 lat) pożycie małżeńskie odznaczeni zostali **Małgorza i Franciszek Bartosikowie.** Odznaczenia Budowniczego Nowej Huty za szczególne zasługi w pracy zawodowej i społecznej otrzymali: **Kamil Słysz i Stanisław Maj.** Serdecznie gratulujemy!

Od 8 grudnia sprzedaż choinek

W tym roku w Nowej Hucie choinki będą sprzedawane w ogródku jordanowskim na osiedlu Stalowym. Sprzedaż rozpocznie się już w dniu 8 bm., po tych samych cenach, jak w roku ubiegłym.

Wydział Handlu czyni starania, aby uruchomić drugi punkt sprzedaży na os. Krakowiaków i tym sposobem ułatwić sprzedaż mieszkańcom 100-tysięcznej dzielnicy choinek. (bs)

Z ukosa

Chleb nadziany... gwoździem

Różne obrzydliwe eksponaty przynosili już do redakcji nasi Czytelnicy, ale ostatni: chleb nadziany gwoździem 5-centymetrowym, bije wszelkie rekordy niechlujstwa i braku odpowiedzialności za wypuszczaną na rynek produkcję. Historia makabrycznego zakupu przedstawia się następująco. 4 bm. o godzinie 8.30 rano jeden z pracowników Wielkich Pieców HiL zakupił w miejscowym kiosku OZR-u „ćwiartkę" chleba. Śniadanie nie wypadło jednak przyjemnie, on i świadkowie ukrojenia pierwszej kromki chleba zawrzeli gniewem. Wewnątrz bochenka znaleźli bowiem zardzewiałego, dużego gwoździa.

Sam chleb zresztą też nie wystawia piekarni zbyt dobrego świadectwa; czarny, zakalcowaty, nieapetyczny. A teraz rodowód producenta niechluja. CHLEB DOSTARCZYŁA OZR-wi PIEKARNIA KZPP W KRAKOWIE, ZAKŁAD NR 20, UL. ZBROJARZY 368. Jak głosi nalepka na bochenku, miała to być ...weka wyborowa, 0,4 kg, w cenie 3.20 zł. Chyba jakieś grube nieporozumienie! Po pierwsze nie jest to żadna weka, a czarny, obrzydliwy chleb, po drugie za nadzienie i nadprogramową „przyjemność" serdeczne dzięki.

Żarty na bok. Porządkami w wymienionej piekarni powinny jak najszybciej zainteresować się władze porządkowo-sanitarne Krakowa na czele ze Stacją Sanitarno-Epidemiologiczną. Szczególnej opiece polecamy — przypuszczalnego winowajcę niechlujstwa — zmianę A.

Czekamy na wyjaśnienie oraz podjęcie kroków, które oszczędzą klientom Piekarni nr 20 nabywania chleba z gwoździami.

jd

PAMIĘTAJ, ŻE OSZCZĘDZAJĄC PRĄD W MIESZKANIU PRZYCZYNIASZ SIĘ DO USPRAWNIENIA NASZEJ GOSPODARKI NARODOWEJ.

Z GRZECZN ZAWRZYJ A UNIK WIELU PRZY

Cztery po

(Dokończenie

osobowej bandy — latek — w zeznan oświadczył: „jest na paką i nic na wodnicie". U Konserwy i inne zrabowane w k sklepach, nie tyl dzielnicy Nowa Podgórzu i w Zw

OG

ZARZĄD ROBOT NIOWYCH PPBH UNIEWAŻNIA N PRZEPUSTKI T UPOWAŻNIAJĄCE NA KOMBINAT: n

Usługi dla Ludności

w zakresie:

DRUKÓW wszelkiego rodzaju,
OPRAW INTROLIGATORSKIC
PIECZĄTEK GUMOWYCH —
RYTOWANIA obrączek ślubnych, tab
na drzwi z tworzywa sztucznego oraz d
czonego materiału, faksymile itp.

wykonuje terminowo

NOWOHUCKA DRUKARNIA P

Nowa Huta, Osiedle Hutnicze 7 — tel. 414-58, 438-12, 42

W OBIEKTYWIE ✦ W OBIEKTYWIE

DOBRA wróżba

Andrzejki już minęły! Wprawdzie niewiele osób wróży sobie dzisiaj przy „andrzejkowej" okazji, ale bawi się bardzo dużo. Oto nowohuckie „Andrzejki" — w obiektywie!

Jednym z licznych sposobów wróżenia przy „andrzejkowej" okazji jest ustawianie butów jednego za drugim przez kilka panien na wydaniu. Której pantofelek przekroczy próg — ta pierwsza wyjdzie za mąż!

Ognisko Młodych, kawiarnia „Violinka". Zabawa grupy działania ZMS z W—17. Bufet wprawdzie bezalkoholowy — ale oblężony!

W zespole Pieśni i Tańca zabawa w pełni!

Kącik filatelistyczny

Pamiątka z Kongresu Zw. Zawodowych

Duże wydarzenie dla naszych związkowców, jakim był niedawno zakończony V Kongres Związków Zawodowych, zostało upamiętnione wydaniem specjalnego znaczka pocztowego wartości 3.40 zł.

Reprodukowany przez nas znaczek jest koloru popielato-czerwonego. (dr)

MODA

Ładne i praktyczne na zimowe dni. Dla kobiet wszystkich zawodów oraz odcieni włosów, skóry i oczu. Polecamy.

*

Znamy, znamy, to się już nosiło! Tak powiedzą zapewne nasze Czytelniczki, oglądając zamieszczony dziś model kapelusika z materiału. Owszem, to było i jest modne. Mimo puchatek, czapeczek z włóczki oraz futra. Może dlatego, że nieco mniej fantazyjne?

KSIĄŻKI

TYTUŁ: „BITWA STALINGRADZKA".

AUTOR: A. SAMSONOW.

TREŚĆ: Bitwa między Wołgą a

Komedia obyczajowa produkcji francuskiej **„Wszystko dla pań"** jest ekranizacją znanej powieści Emila Zoli pt. „Kuchenne schody". Reżyserował znakomity **Julien Duvivier**, nie mniej atrakcyjnie przedstawia się obsada filmu, w którym główne role odtwarzają tak świetni i popularni aktorzy, jak **Danielle Barbarę Rylską i Stanisława Mikulskiego**, a poza nimi tak popularnych aktorów, jak: **Wieńczysław Gliński, Hugo Krzyski, Ryszard Pietruski** i wielu innych. Film reżyseruje **Jan Batory**, realizuje zespół Syrena.

W nowościach kinematografii warto odnotować nowo zakupione filmy: „Na czele ze

Rozrywki umysłowe ■ Rozrywki umysłowe

KRZYŻÓWKA

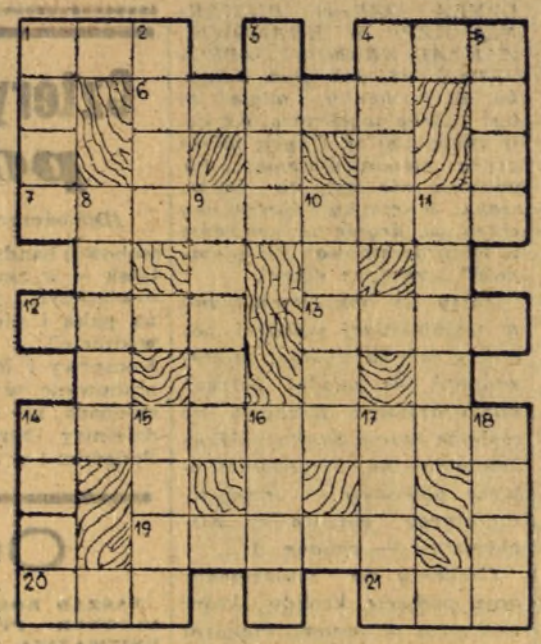

1. ości
4. wy-
6. ktu-
rija-
wa-
acie
gór-
at-
kto
mó-
zu-
nia-
ów-
, 14.
otel-
mo-
an-
tka
erz-
21.
1.
any
mu-
vrot
3.
lakmusowy na róty stwierdzone, stadstawę do wnioskoiera się tam siano, niast wojewódzkich, południe, 10. miej- i przemówień, 11. ie, wielka śmiarozumiałość, pycha, długie pióro w ozwane sterówką, ęskie, 17. wystająca 18. tkanina prze-

PROGRAM

dgadnąć 13 wyra- podanych niżej opodstawić je pod się obok liczby. eregowane kolejno dadzą rozwiązanie ę Władysława Go-

IE WYRAZÓW:

, w którym żyje- 8 —28 — 39 — 88 — 93 — 11.

2. podkład, podwalina, fundament = 1 — 26 — 52 — 41 — 90 — 38 — 80 — 6.

3. „patent" maturalny = 27 — 9 — 13 — 23 — 74 — 20 — 50 — 5 — 35 — 98.

4. tytuł dramatu Stanisława Wyspiańskiego = 22 — 36 — 82 — 95 — 99 — 40.

5. inna nazwa pierwiosnka = 47 — 56 — 69 — 12 — 59 — 87 — 18 — 66.

6. zbieractwo = 55 — 63 — 37 — 14 — 71 — 84 — 96 — 2 — 16 — 61 — 64 — 100 — 42 — 70 — 83.

7. stoi na straży porządku publicznego = 21 — 29 — 53 — 102 — 92 — 43 — 54.

8. „królestwo" urzędników = 31 — 17 — 77 — 48 — 79.

9. baba strasząca dzieci = 60 — 73 — 45 — 57.

10. owoc, oznaka godności monarszej = 58 — 86 — 76 — 72 — 101 — 46.

11. człowiek chory na lepre = 35 — 24 — 81 — 78 — 30 — 7 — 34 — 25 — 10.

12. nielegalny list z więzienia — 62 — 15 — 32 — 97 — 89.

13. uzyskanie czegoś u kogoś dla kogoś = 75 — 91 — 85 — 65 — 3 — 68 — 49 — 94 — 19 — 44.

Rozwiązania prosimy kierować na adres redakcji do dnia 17. XII. br. (decyduje data stempla pocztowego) z dopiskiem na kopercie „Rozrywki umysłowe". Wśród Czytelników, którzy nadeślą przynajmniej jedną prawidłową odpowiedź, redakcja rozlosuje nagrody w postaci BONÓW KSIĄŻKOWYCH.

ROZWIĄZANIE ZADAŃ Z NR 48 (312)

KRZYŻÓWKA

POZIOMO: 1. róża, 3. staw, 6. bajka, 8. tło, 9. też, 10. tabor, 13. lir, 15. palto, 18. zło, 19. bis, 20. Dürer, 21. nyża, 22. ozór.

PIONOWO: 1 renta, 2. żabot, 4. teatr, 5. wieża, 7. jubiler, 11. Ala, 12. ort, 14. szpon, 15. podaż, 16. obraz, 17. aster.

JAKI KTO NOSIŁ PSEUDONIM?

Tadeusz Rittner — MOST

(1. Jean Poquelin — Molier, 2. Franciszek Smreczyński — Orkan, 3. Henri Beyle — Stendhal, 4. Samuel Langhorne Clemens — Twain).